Nr. 284. Wtorek, 14 Grudnia 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 6 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej radcy ministeryalnemu w Ministerstwie skarbu dr. Sewerynowi Kniaziołuckiemu tytuł i charakter szefa sekcyi.

Pan Minister skarbu zamianował prowizorycznego sekretarza prokuratoryi skarbu we Lwowie, dr. Józefa Muczkowskiego, stałym sekretarzem prokuratoryi skarbu tamże.

Pan Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: dr. Władysława Rubinsteina dla Komarna, Teodora Jaskulaka dla Kopyczyniec, Zygmunta Pettescha dla Lubaczowa, Włodzimierza Nowosiadłowskiego dla Rawy, Justyna Dzerowicza dla Czortkowa, Konstantego Szaraniewicza dla Buska, Witołda Schnella dla Brodów, Eugeniusza Kurmanowicza dla Niemirowa, dr. Bolesława Gawińskiego dla Rawy, Józefa Łaszkiewicza dla Dynowa, dr. Konstantego Issopescula dla Gurahumory, Aleksandra Rozłuckiego dla Oleska i Mikołaja Starosolskiego dla Cieszanowa.

Pan Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: Jana Gailhofera z Dobromila do Sambora; Izajasza Munteana z Gurahumory do Kimpolungu; Tadeusza Rybickiego z Radziechowa do Lwowa; Władysława Mayera z Komarna do Mościsk; dr. Romana Czajkowskiego z Oleska do Sambora; Leona Gielę z Niemirowa do Szczerca; Adama Harlandera z Brodów do Drohobycza; Augusta Duniewicza z Buska do Dobromila;

dalej zamianował adjunktami sądowymi: kandydata adwokatury, Teofila Jankowskiego w Stanisławowie dla Stanisławowa i kandydata notaryalnego, Tadeusza Miączyńskiego ze Szczerca dla Radziechowa.

Pan Namiestnik zamianował c. k. wachmistra żandarmeryi, Edmunda Kowalskiego, c. k. kancelistą policyjnym w etacie Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Obwieszczenie.

Na podstawie §. 10 ustawy z dnia 29 lutego 1880 (Dz. u. p. nr. 35) i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 5 stycznia 1895 (Dz. u. p. nr. 14) c. k. Namiestnictwo po porozumieniu się z c. k. Dyrekcyą kolei państwowych w Stanisławowie — ustanawia się na linii Chodorów-Podwysokie stacyę kolejową Rohatyn jako stacyę do ładowania i wyładowywania bydła i mięsa.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 11 grudnia b. r. do l. 109.229 w sprawie uznania pewnych powiatów Galicyi za zapowietrzone i zamknięte dla wprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

Dnia 10 grudnia 1897 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, CVIII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 275. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 3 grudnia b. r., w sprawie stwierdzenia barwy dla znaczków tożsamości, mających być umieszczanymi na tkaninach w procederze uszlachetniania tkanin.

Nr. 276. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 5 grudnia b. r., tyczące się taksy za lekarstwa na r. 1898.

Nr. 277. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 5 grudnia b. r., w sprawie oclewania pap surowych, służących do wyrabiania pap na dachy.

Nr. 278. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 5 grudnia b. r., w sprawie postępowania cłowego z samochodami.

Nr. 279. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 5 grudnia b. r., w sprawie uzupełnienia postanowień alfabetycznego wykazu towarów w taryfie cłowej, przy słowie: „Towary drzewne“.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 grudnia.

Wraz z baronem Mohrenheimem znika ze świata paryskiego dyplomata, którego wyjątkowe stanowisko w stolicy Francyi możnaby porównać chyba ze stanowiskiem, jakie w swoim czasie zajmował lord Strattford de Redcliffe w Konstantynopolu. Zrazu niepozorną odgrywający rolę, stał się ustępujący obecnie ambasador rossyjski z biegiem czasu i z rozwojem wypadków wszechwładnym w Paryżu. We francuskim urzędzie spraw zagranicznych rozdzielał on światła i cienie według swego uznania, a wpływ jego w radzie ministrów francuskich w wielu sprawach, — twierdzą, że nawet w sprawach tyczących się nie tylko kwestyj polityki zagranicznej, — bywał większy, aniżeli wpływ ministrów, oni bowiem reprezentują we Francyi czynnik tylko przejściowy, zmienny, — natomiast baron Mohrenheim reprezentował żywioł trwały: przyjaźń i stosunki z Rossyą.

Na stanowisko ambasadora w Paryżu, powołało go zaufanie cara Aleksandra III. Poprzednikiem jego był przez lat dwanaście książę Orłow, człowiek bardzo bogaty, wielki pan z dziada pradziada, wysoki wojskowy bo generał-porucznik i generał-adjutant carski. Mianowany w jego miejsce w r. 1884 baron Mohrenheim był we wszystkich powyższych kierunkach jakby kontrastem księcia Orłowa, tak, iż złośliwi przypuszczali, że powołanie byłego posła w Kopenhadze, na stanowisko ambasadora w Paryżu, miało na celu dać odczuć republikańskim kołom Francyi cały chłód ówczesnych stosunków między caratem a rzecząpospolitą. Baron Mohrenheim w narodowem towarzystwie rossyjskiem nie posiadał żadnych stosunków, był w niem prawdziwym *homo novus* (dzienniki twierdzą, że dziad jego, z pochodzenia żyd, otrzymał w Austryi szlachectwo; ojciec wyemigrował do ziem polskich pod berłem rossyjskiem i z czasem został baronem); majątek jego był wcale nie wielki, szlachectwo nie dawnej daty, a stanowisko w dyplomacyi ograniczone wyłącznie do tych stosunków, jakie sobie wyrobił za czasów swego pobytu w Kopenhadze, gdzie swoją drogą sprytem i zręcznością potrafił sobie zapewnić względy króla duńskiego Chrystyana i dzisiejszej carowej-wdowy. To też w Paryżu odgrywał Mohrenheim zrazu bardzo skromną rolę, jako niepozorny przedstawiciel wielkiego mocarstwa. Znany epizod z odwołaniem generała Apperta z Petersburga, który wywołał tak znaczne oziębienie stosunków między Rossyą a Francyą, o mało nie skrócił terminu rezydowania barona Mohrenheima nad Sekwaną; car Aleksander III. zde-

---

ABGAR-SOŁTAN.

NEA

VI.

(Ciąg dalszy).

Wszyscy czekali niecierpliwie rozpoczęcia wieczerzy; pani Matylda umyślnie zwlekała, chcąc się doczekać przybycia „hrabiny“ Porońskiej. Całe towarzystwo niemniej było ciekawe poznać te milionowe dziedziczki.

Wreszcie drzwi się otworzyły — i wszyscy mężczyźni doznali zupełnego rozczarowania. Dwie panie, które weszły w tej chwili, zupełnie inaczej wyglądały niż ich obraz, powstały w wyobraźni obecnych tam mężczyzn. Były to dwie drobne, nadzwyczaj szczupłe i wymizerowane kobieciny, bardzo jedna do drugiej podobne. Ubrane były zupełnie skromnie, ale gustownie; tualety ich miały na sobie piętno tych pierwszorzędnych pracowni krawieckich, które dostarczają sukień najwyższym sferom towarzyskim.

Przywitały się z panią Żyromską bardzo uprzejmie, całkiem naturalnie, i poprosiły, żeby była łaskawa przedstawić je zebranym tu paniom; mówiły bardzo płynnym i wykwintnym nawet językiem francuskim, o wybitnym paryskim akcencie.

Pierwsze wrażenie, jakie wywarły na zebranych, było stanowczo korzystne; zapoznanie poszło łatwo — pierwsze lody przełamane. Tylko stary Okuń sarkał cichaczem przed hrabią Granowskim:

— Nie wiedzieć poco, mości dobrodzieju, panie hrabio, najłaskawszy, tych tam tego francuskie paplanie przy polskiej, mości dobrodzieju, wigilii.

Rozpoczęto od tradycyjnego dzielenia się opłatkiem; każdy miał opłatek przysłany mu z kraju od najbliższych i dzielił się z tym, kto mu był najsympatyczniejszy, lub kogo znał najbliżej. Pani Żyromska, łamiąc opłatek z siostrzeńcem, szepnęła mu do ucha:

— Wiesz, czego ci z całego serca życzę.... Jakże ci się podoba?

Poleski odpowiedział niezrozumiałem jakiemś mruknięciem i co prędzej pospieszył do Demszyńskiego, żeby mu swe życzenia złożyć. Literat w tej chwili przełamywał opłatek z panną Anną Granowską.

— Czego mi pani może życzyć? — spytał nieśmiało.

— Wytrwałości! wytrwałości! I jeszcze raz wytrwałości! — odrzekła panna z życzliwym uśmiechem. — Masz pan talent, masz sposobność poznawania różnych ludzi, możesz pan stać się jednym z lepszych naszych pisarzy.... Tylko trzeba popracować.

Nagle śmiać się wesoło zaczęła i obracając poprzednie słowa w żart, rzekła:

— Chyba już pan pomyśli, że zupełnie wychodzę na starą pannę, kiedy panu takie surowe nauki daję.... Przepraszam!... A! prawda, życzę jeszcze panu i nam wszystkim, żebyś pan napisał powieść, którąby można dać młodszym pannom do czytania.... Jadwisia naprzykład nie czytała żadnej pańskiej powieści.... Ja znam niektóre, ale to wskutek mej zgrzybiałości i znajomości z autorem!

Pani Porońska w pierwszej chwili nie była w stanie zoryentować się, co to za ceremonia z łamaniem opłatka. Sama przyznawała się, że była w obawie, czy nie uczestniczy przy jakimś sekciarskim obrządku; znała dotychczas jedyny tylko użytek opłatka — przy św. Komunii. Pomimo nawet zapewnień pani Żyromskiej, że opłatek nie konsekrowany, z niepewnością i jakąś trwogą ułamała drobny kawałek i z trudnością do ust go podniosła.

— Ta chyba od urodzenia musi być chrześcianką — szepnął hrabia Józef do ucha Demszyńskiemu, wskazując mu wzrokiem scenę z opłatkiem.

— Tak! Ponoś nawet porządna kobieta — odpowiedział literat — tylko ma być skąpa, jak Harpagon.

— Czy Poleski się z tą małą ożeni?

— Zdaje mi się, że nie.... Popatrz, jak Żyromska mruga nań, żeby koło Porońskiej siadał, a on udaje, że nie widzi i pakuje się pomiędzy Tempicką a panną Jadwigę.

— Szkoda pieniędzy! — mruknął Józef ponuro. — Wprawdzie to wielkie paskudztwo z żydowicą się żenić, ale Poleski, to nie jest znowu taki nadzwyczajny karmazyn, żeby za dwa miliony nie zawiesił żydowskiej jarmułki na swem drzewie genealogicznem.... Stare chyba ono nie musi być bardzo?

— Po Radwanach odziedziczył dumę rodową — odrzekł Demszyński — i przez Radwanów oni wszyscy tak wysoko się noszą.

— No dobrze! Ale on nie Radwan.... A kto wie, czy mu któryś Radwan tych milionów nie sprzątnie, jak się o nich dowie. Tamci nie będą tacy wybredni.

Wieczerza rozpoczęła się wcale po polsku; zupa migdałowa z nicami była tak dobra, jakby ją sporządzono nad Wisłą, Dniestrem lub Niemnem. Dla nie jadających zupy migdałowej, nie zapomniał powieściopisarz kazać zrobić jakiejś zupki postnej na rybim smaku, ale ta zeszła nietknięta. Po zupie podano osmażane paszteciki z ryby siekanej, które, choć wykwintniejszą miały powierzchowność, nie smakowały panu Okuniowi tak, jak nasze zwykłe „krążki“. Dopiero przy trzeciej potrawie wyszło na jaw fiasko dyspozycyi Demszyńskiego. Po sprzątnięciu pasztecików wniosła służba, dwa duże półmiski, na jednym były jakieś drobne rybki morskie, odgotowane tylko, drugi półmisek był wypełniony po brzegi najzwyklejszą jajecznicą.

Starszy hrabia pierwszy parsknął śmiechem, wołając wesoło:

— Cóż to nasz znany i ceniony dysponuje nam na wilię jajecznicę?... Taka to znajomość obyczajów narodowych.

— Bodaj tego Niemca! — zaklął Demszyński i ukąsił się w pół zdania w język.— Tłómaczyłem mu pół godziny, że te małe rybki mają być podane z jajami drobno siekanemi.... Miały udawać....

Przerwał znowu, spozierając trwożliwie na Litwina.

— Okonia z jajami, mości dobrodzieju! — wykrzyknął rozochocony już Litwin. — Możesz pan, mości dobrodzieju nazywać rzeczy po imieniu, okóń mości dobrodzieju to także delicya, że nie wstyd mi zupełnie tak się mości dobrodzieju nazywać, jak i on mości dobrodzieju.... To amatorska rybka, mości dobrodzieju.

Słowa pana Okunia nie uspokoiły zupełnie Demszyńskiego, wszystkim po kolacyi tłómaczył, w jaki sposób tak fatalna pomyłka się stała i był boleśnie tą drobnostką dotknięty, tem bardziej, że zapewniał wszystkich, że wieczerza będzie zupełnie polska i nikt nie będzie w stanie poznać, że nie w Polsce gotowana.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cydował się jednak ostatecznie poprzestać na tem, że, aby dać odczuć francuskim potentatom niezadowolenie swe, posłał barona Mohrenheima na kilka miesięcy na urlop. Tymczasem rozpoczął się zwolna przygotowywać nowy zwrot w stosunkach francusko-rosyjskich. Nie było to zasługą barona Mohrenheima; stosunek ten zawiązał się po za jego plecami, dzięki zabiegom sił stojących z reguły po za rachubą właściwej dyplomacyi. Juliusz Hansen, Julietta Adam, Faucault de Mondion, E. de Cyon — z jednej, a Tatiszczew i Katkow z drugiej strony, oto ci, w których opinia upatrywała apostołów sojuszu. Gdy car Aleksander III. zaprosił sam eskadrę francuską do Kronstadtu, od tej chwili także i p. Mohrenheim zamienił się nagle w wielkiego szermierza i wielbiciela związku caratu z republiką, zwłaszcza odkąd się przekonał, że nie potrzebuje się obawiać nagłego zwrotu w usposobieniu, panującem w pałacu zimowym nad Newą. Odtąd także niosły go już wypadki, odtąd rosły jego wpływ i jego znaczenie w Paryżu, które w ostatnich latach były istotnie potężne. Już od roku jednak w kołach dyplomatycznych wiedziano, że dni barona Mohrenheima w Paryżu są policzone. Rolę swą zakończył on tam z chwilą, gdy ze stanowczością, która u niego była rzadką, odradzał wizyty carstwa nad Sekwaną, — a następnie, gdy wizyta ta mimo jego perswazyi przyszła do skutku, jej przebieg zadał kłam wszystkim przepowiedniom i argumentom ambasadora. W kołach dyplomatycznych francuskich sądzą też, że jeśli nie odwołano Mohrenheima zaraz wówczas po odjeździe cara Mikołaja II. z Paryża, lecz pozostawiono go jeszcze z górą rok na stanowisku i pozwolono mu asystować przy uroczystościach w Petersburgu, chodziło o to, aby uniknąć politycznych komentarzy i aby zarządzeniu temu odjąć wszelki charakter niełaski.

Bądź co bądź jednak baron Mohrenheim przez awans na członka rady państwa został teraz zdegradowany a z Paryża zanim powróci nad Newę, udaje się on przedewszystkiem na dłuższy czas do Nizzy, Następca zaś jego książe Urusow, może być przekonany, że w Paryżu przyjmą go z otwartemi ramiony i że wpływ jego będzie tam od razu tak samo wielkim, jakim był w ostatnich latach wpływ br. Mohrenheima.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 11 grudnia.

(Sytuacya).

(•) Rokowania przerwane, stronnictwa w manifestach wyjaśniły swe stanowiska, posłowie rozjechali się. Wytrwałe usiłowania barona Gautscha, aby przywrócić działalność parlamentu na podstawie kompromisu między większością a mniejszością, musiały być na razie zaniechane, ponieważ nie powiodło się dotychczas usunąć różnic w sprawie językowej. A jednak nie można powiedzieć, by przeprowadzone rokowania pozostały całkiem bez skutku. Jeżeli w polityce słusznie przyznaje się imponderabiliom wielkie znaczenie, trzeba przyznać, iż dzięki zabiegom barona Gautscha, na obu stronach Izby posłów wystąpiły objawy, dowodzące skłonności stronnictw do spokojniejszego traktowania rzeczy i do pewnych ustępstw, a wszędzie niemal panuje życzenie, aby na podstawie zaszczytnego dla obu stron pokoju można było dojść do ponownego podjęcia uporządkowanych stosunków parlamentarnych.

Wymownym tego dowodem są odezwy lewicy, w szczególności komunikat jej przewodniczących z d. 9 b. m. Stwierdza on wyraźnie, że układy tylko „na razie“ nie doprowadziły do pożądanego rezultatu, uznaje, szczególną doniosłość ponownego podjęcia regularnych obrad parlamentu ze względu na polityczne i ekonomiczne stanowisko naszej połowy Monarchii właśnie w chwili bieżącej i oświadcza gotowość podjęcia na nowo dalszych rokowań z rządem w stosownej chwili oraz współdziałania we wszystkich ustawodawczych lub innych krokach, które byłyby zdolne usunąć obecne narodowościowe różnice w Czechach i Morawii, a przywrócić uregulowane narodowościowe stosunki między obu szczepami tych krajów. Enuncyacya ta nie będzie potrzebowała komentarza, jeżeli tylko porówna się ją z wojowniczemi odezwami, które do niedawna jeszcze wychodziły z obozów lewicy.

Wobec tego nie można zaprzeczać pewnego polepszenia parlamentarnych stosunków, zwłaszcza, że publiczną tajemnicą jest, iż także prawica oświadczyła swą gotowość do poczynienia opozycyi znacznych ustępstw. Najbliższą troską musi być zatem, aby ta atmosfera pojednawczości nie ulotniła się, lecz aby się utwierdziła, a troska ta jest tem bardziej uzasadnioną, że już i po stronie niemieckiej i po stronie czeskiej, są pewne ręce przy robocie, aby położyć czem prędzej koniec temu panowaniu uczucia potrzeby spokoju a istniejące jeszcze różnice tak zaostrzyć, by pogodzenie ich stało się rzeczą niemożliwą. W szczególności kierujący polityczy obu stron będą musieli użyć teraz całego swego wpływu, aby powstałego na gruncie wiedeńskim i w prasie wiedeńskiej dającego się zauważyć korzystniejszego nastroju, nie pokrzyżowała napowrót przeciwna postawa organów partyjnych na prowincyi. Rzecz to zrozumiała, że tam, na terenie walki, gdzie antagonizmy wzajemne bezpośrednio z sobą się ścierają, nie tak łatwo znajduje echo polityka rozwagi, umiarkowania i uszanowania obcych żądań, jednem słowem polityka, przejęta poważnem uczuciem odpowiedzialności. Trzeba jednak wszystkiemi siłami dążyć do tego, aby taka polityka znajdowała wszędzie swych apostołów, gdyż tylko w ten sposób można osiągnąć ów nastrój ogółu, który jest nieodzownym warunkiem wewnętrznego spokoju i ponownego ożycia parlamentaryzmu, który obecnie tak ciężko zaniemógł.

SPRAWY MONARCHII

Delegacye, ukończywszy obrady nad budżetem dla wspólnych spraw całej Monarchii i uchwaliwszy jego pozycye, zawiesiły swoje posiedzenia; z powodu albowiem, że austryacka Rada państwa nie uchwaliła ustawy, przedłużającej na r. 1898 ugodę między obu połowami Monarchii, nie jest jeszcze oznaczona tak zwana „kwota“, to jest stosunek, według którego wspólne wydatki całej Monarchii (na utrzymanie wspólnej armii, wspólnej floty i wspólnego zarządu spraw zagranicznych), mają być pokryte w 1898 r. przez skarb austryacki i przez skarb węgierski. Ponieważ zaś zasadnicza ustawa o ugodzie między Austryą i Węgrami z 1868 r. orzekła, iż w razie gdyby na drodze ustawodawczej nie był oznaczony we właściwym czasie ów stosunek, w jakim wydatki na wspólne sprawy całej Monarchii winny pokrywać Austrya i Węgry, w takim razie ten stosunek oznacza Korona — przeto dopiero po wydaniu takiego postanowienia przez Najj. Pana, zbiorą się Delegacye austryacka i węgierska zapewne jeszcze w grudniu, dla zastosowania tego postanowienia w ostatecznych uchwałach budżetu wspólnego na rok 1898.

Na podstawie wiadomości zaczerpniętych z wiarygodnego źródła, donosi wiedeński korespondent *Czasu*, że dotychczasowa trzynasta sesya Rady państwa zamkniętą będzie zaraz po ukończeniu obrad przez Delegacye, a nowa sesya Rady państwa otwartą zostanie zapewne dopiero w lutym 1898 r.

Fremdenblatt dowiaduje się, że Rząd dopiero w najbliższych dniach poweźmie postanowienie co do zwołania Sejmów krajowych.

Niemiecka partya postępowa ogłosiła obecnie także już swój manifest do narodu niemieckiego w Austryi, w którym przedewszystkiem omawia sytuacyę, wytworzoną przez wydanie rozporządzeń językowych, uderza na reprezentantów niemieckich z krajów alpejskich za ich stanowisko w całej tej sprawie, a przeszedłszy do usiłowań obecnego Rządu, aby sprowadzić stosunki, umożliwiające załatwienie przynajmniej najważniejszych i konieczność państwową stanowiących spraw, zaznacza, iż usiłowania te się rozbiły. Odezwa przypisuje to krótkowidztwu „słowiańskiej większości, która opierała się wyrzeczeniu nieprawnie nabytych korzyści i odpokutowaniu za popełnione naruszenie ustaw“. — Odezwa zaznacza, że chociaż podpisani także uznawali i uznają, że w interesie przywrócenia parlamentaryzmu napowrót do życia i ekonomicznego rozwoju Austryi byłoby pożądanem porozumienie, to jednak nie mogli przyjąć poczynionych im propozycyj, byli oni jednak świadomi ciężkiej odpowiedzialności, jaką, w skutek tego na siebie przyjęli Odezwa zaznacza, że przyszłość jest niepewna, i że dla ludu niemieckiego przyjdą jeszcze dni ciężkie, zanim podpisani będą mogli zawrzeć zaszczytny a tak gorąco pożądany pokój; wytrwają oni jednak. Odezwę podpisało 35 posłów z p. Funkem na czele.

Rada miejska w Bozen postanowiła wyrazić wotum nieufności dep. Dipauliemu i Zallingerowi. Baron Dipauli wskutek tego ogłosił otwarty list do swych wyborców, w liście tym oświadcza, że nie przyłączy się do żadnej z radykalnych grup niemieckich, których program religijny sprzeciwia się zasadom, na których podstawie wybrano go do parlamentu.

W Wels odbyło się w piątek zgromadzenie katolickiego stowarzyszenia ludowego, na którem dr. Ebenhoch wypowiedział mowę o sytuacyi politycznej. Co do stanowiska katolickiej partyi ludowej wobec większości i Rządu, dr. Ebenhoch oświadczył co następuje: „Pozostajemy w większości albowiem program jej odpowiada naszym dążnościom w kierunku autonomicznym, religijnym i ekonomicznym“. Zgromadzenie zamknięto wyrażeniem wotum zaufania katolickiej partyi ludowej.

Komitet wykonawczy Młodoczechów złożył w piątek życzenia dr. Fr. Wład. Riegerowi w dniu jego 80-rocznicy urodzin; we wszystkich kołach czeskich panuje z tego zadowolenie.

Według dzienników przybyła przed kilku dniami do ambasady niemieckiej w Wiedniu deputacya, wysłana przez poddanych niemieckich, mieszkających w Pradze. Deputacya ta, złożona z czterech członków przedstawiła prośbę, aby ambasada wdrożyła kroki, w celu wypłaty poddanym niemieckim odszkodowania strat, poniesionych podczas ekscesów w Pradze. Ambasador przyrzekł, że poprze te żądania, nie ulegające, według prawa międzynarodowego żadnej wątpliwości.

W sobotę odczytano całej załodze w Pradze w języku niemieckim i czeskim rozkaz dzienny komendy korpusu, wydany z powodu ostatnich rozruchów. Rozkaz ten oznajmia, że Najj. Pan zaznaczając pełne zaufanie do wypróbowanej wierności wszystkich Swych wojsk, wyraża zadowolenie z powodu bez wyjątku poprawnego zachowania się tych oddziałów wojska, które powołano podczas ostatnich zaburzeń do czynnej akcyi w celu przywrócenia bezpieczeństwa i porządku.

Generał broni Gruenne objął od 1 grudnia naczelne dowództwo nad obydwoma rozlokowanymi w Czechach korpusami wojska.

Przed trybunałem karnym w Pradze rozpoczęły się rozprawy o wybryki i plądrowania domów podczas ostatnich zaburzeń. Do południa w sobotę skazano sześciu, oskarżonych o zbiegowisko, publiczny gwałt i kradzież, na karę więzienia od trzech tygodni do jednego roku. Między oskarżonymi znajduje się według dzienników także czeska artystka dramatyczna, Benoni, obwiniona o to, że z balkonu swego mieszkania zachęcała demonstrantów, a cofnęła się dopiero, gdy żołnierz policyjny skierował ku niej rewolwer. Wczoraj wzmocniono znowu na ulicach Pragi patrole wojskowe. Powodem tego jest okoliczność, że w ciągu kilku ostatnich dni znajdowano po ulicach różne przedmioty łatwo zapalne i to w takich miejscach, gdzie łatwo mógł się wszcząć pożar. Ze względu też na to, oświadczono w Namiestnictwie praskiem deputacyi restauratorów, iż władza nie może jeszcze

---

36)

SZALONA

NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

XV.

W miesiąc później cały Paryż zgromadził się w sali licytacyjnej hotelu Drouot — cały Paryż amatorów, literatów i pięknych kobiet. Oprócz ochoty nabycia jakiego cennego przedmiotu, niejeden z kupujących łączył pragnienie posiadania rzeczy, należącej do sławnego człowieka, aby się chwalić potem.

Pośród ruchomej fali tłumu ciekawych młoda dziewczyna, czarno ubrana, torowała sobie przejście, podczas gdy nikt na nią uwagi nie zwracał, bo trudnoby było rzeczywiście poznać w tej wychudłej zbladłej istocie ową dawną wesołą, pełną śmiechu dzieweczkę, otuloną jakby w płaszcz złotych włosów, stojącą u boku tego, który nagromadzał te wszystkie skarby, rzucone teraz w nieładzie na pastwę ciekawych i obojętnych oczu. Być może, iż gdyby kto spojrzał na nią, zobaczyłby, że zaczerwienione od płaczu jej oczy zatrzymywały się na tych wszystkich znanych przedmiotach, których wysokiej wartości dotychczas nie znała, z którymi pożegnać się chciała; dla niej przedstawiały one inną wartość.... należały do ojca! Dnia wczorajszego wyraziła notaryuszowi Liégeard swoje oburzenie z powodu tej sprzedaży, przedsięwziętej bez jej wiedzy, która profanacyą jej się wydawała. Notaryusz odpowiedział je , jak się odpowiada dzieciom.

— Nie wolno nam na tym świecie zapatrywać się na wszystko z sentymentalnego punktu widzenia. Nie jesteś pani o tyle bogatą, aby zachować to wszystko. Ofiara, którą czynimy, jest bardzo rozsądna; ojciec pani przyznałby mi słuszność, wiem o tem, bo często z nim o tem mówiłem, a babka, naturalna opiekunka pani, pierwsza była tego zdania. Małoletni żadnej władzy nie posiadają.... Co do nas, pragniemy tylko pani dobra.

I na tego to człowieka, sztywnego i pozytywnego, jak cyfra, liczyła Laura, że ją obroni przed przyszłością, która ją czekała w Bretanii! Pomimo, że czuła się w obec niego bardzo nieśmiałą, chciała mu powiedzieć:

— Jesteś pan tak dobry, że się mną zajmujesz, jesteś więc moim przyjacielem, kiedy mój ojciec powierzył ci troskę o moje sprawy. A więc! ratuj mnie od zniechęcenia, od nudów, które mi grożą, nie pozwól, żeby mnie za mąż tam wydawano!...

Ale po pierwszych słowach zamienionych z notaryuszem, przekonała się, że wziałby ją za szaloną, gdyby się z tem odezwała; byłby jej tłómaczył, że dobre małżeństwo z woli i rady babki, ustali i ureguluje raz na zawsze położenie jej w świecie i że przyjaciele jej nie mogą sobie nic lepszego dla niej życzyć .. Była pewną, że takby jej odpowiedział. Do niego należała administracya jej majątku; resztą zajmowała się pani d'Erquy, która okazała się nad wyraz wspaniałomyślną i bez zarzutu — jak powtarzał z upodobaniem. W obec podobnych zapewnień Laura czuła się bezsilną; wmawiano w nią niewdzięczność i ona sama wstydzić się już zaczynała. A przecież, czyż to nie było okrutnem, żeby wszyscy ci, którzy narzucali jej się z opieką, godzili się na to, żeby sprzedawać wbrew jej woli drogie pamiątki, które do niej należały, ogołacając ją ze względu na kwestyę pieniężną. zapewne w tym celu, żeby powiększyć jej posag, który miała wnieść Armelowi. Wszystko to na korzyść rodziny d'Erquy! Wielkie łzy kręciły jej się w oczach, podczas gdy skarżyła się tym martwym przedmiotom, rozumiejącym ją lepiej, niż nieubłagani ludzie.

— Możesz odkupić te przedmioty, o które najbardziej ci chodzi, rzekła panna de Kerlan, idąca obok niej, trochę oburzona mitologiczną nagością niektórych posągów.

— Doprawdy?.. odrzekła Laura z ironią, gotowa obrócić swój gniew na niewinną swoją towarzyszkę.

Nona zrozumiała uczucia buntu, jakie w niej wrzały i bojąc się ją więcej jeszcze rozgoryczać, nie dodała już ani słowa.

Doszły w tej chwili do zbioru wschodnich zbroi, które dawniej zdobiły gabinet Jana d'Erquy; wysokiego wzrostu mężczyzna stał tutaj, zapatrzony w miecz damasceński, bogato ozdobiony drogimi kamieniami i zapisany ustępami z Koranu. Każdy, przechodząc, zwracał uwagę na tego mężczyznę, szczególniej kobiety. Wówczas, gdy Laura podniesionym głosem wyrzekła „Doprawdy?“ pełne gorzkiej ironii, Tzérényi zadrżał i odwrócił się.

— Pani! wyrzekł głosem, w którym zadziwienie łączyło się z rozrzewnieniem.

Nona zbliżyła się natychmiast do młodej dziewczyny, jak gdyby niebezpieczeństwo jej zagrażało; poznała, że ten pan, rodzaj awanturnika z miną udzielnego księcia, był tym samym, z którym widziała Laurę tańczącą wtedy, gdy ją po raz pierwszy spotkała. W Bretanii nie mają sympatyi do cudzoziemców, a ten szczególniej nie podobał się pannie de Kerlan. Wyraz twarzy Laury, gdy go zobaczyła, mógł zresztą zaniepokoić, uniesienie radośne rozjaśniło blade jej rysy, jak płomień, zapalony nagle w przejrzystej alabastrowej lampie; lekki okrzyk z ust jej się wydobył, jeden z tych okrzyków ptaszka, który wydawała dawniej tak często, a teraz nie słyszał go już nikt od przeszło pół roku. Ten okrzyk miał wyrażać: — Nareszcie!... — a także: — Spodziewałam się tego trochę!...

Mimowolnym a wymownym ruchem podała Tzérényemu obie ręce, które on zatrzymał w swoich.

— Czy podobna — rzekła, żebyś pan jeden tutaj tylko mnie poznał?

— Ach! — zawołał — zanim jeszcze panią zobaczyłem.... poznałbym głos pani wszędzie, pośród tysiąca.... Ale pani się zmieniła, rzeczywiście. Czy pani chorowała?

— O mało co nie umarłam, odrzekła ze smutnym uśmiechem, ale na nieszczęście uratowano mnie. Oto jedna z winowajczyń... panna de Kerlan, — dodała patrząc na niego wymownie i zalecając ostrożność.

Tzérényi z dystynkcyą i zgłębokiem uszanowaniem skłonił się nizko przed Noną, która zaledwie z lekka skinęła głową.

— Tak, żyję, ciągnęła dalej Laura ironicznym tonem, ale żyć tam gdzie mieszkam, to znaczy być do połowy zagrzebaną.

I nie uważając na niemą wymówkę towarzyszki:

— Jesteśmy w Paryżu na krótko; mówiła, — pragnęłam odwiedzić jego mogiłę, pragnęłam zobaczyć raz jeszcze, — aby „więcej jeszcze żałować.... wszystkie te przedmioty, które chciałabym zachować do ostatnich dni mego życia, a które jutro zostaną innym sprzedane.... Czy pan sobie co wybrałeś? Co pan chce kupić? dodała, udając wesołość

(Ciąg dalszy nastąpi).

i nadal pozwolić na przedłużenie czasu zamykania lokalów publicznych.

Rada miejska w Cieplicach (Teplitz) uchwaliła jednogłośnie rozolucyę, w której z powodu zajść praskich domaga się administracyjnego podziału Czech na część niemiecką i czeską, oraz przeniesienia instytucyj niemieckich do jednego z miast niemieckich, które powinno być obrane stolicą niemieckiej części kraju. Rezolucya ta wzywa zarazem posłów niemieckich z Czech, aby w jednem z miast niemieckich się zebrali i powzięli w tej mierze uchwały.

W Wiedniu odbył się wczoraj wiec niemiecko-narodowy pod przewodnictwem posła Wolfa, przyczem uchwalono szereg rezolucyj i wygłoszono ostre przemowy. Między innemi zapowiadano ostrą walkę narodowców niemieckich przeciw stronnictwu dr. Luegera.

Z Niemiec.

(Zatarg Niemiec z Chinami. — W sprawie handlu naftą. — Budżet na r. 1898 w parlamencie. — Drobne wiadomości).

Uważany za półoficyalny organ niemiecki *Hamb. Corresp.* donosi, że sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Bülow zawiadomi wkrótce parlament niemiecki o ostatnich zajściach w Chinach, a mianowicie też o zarządzeniach w sprawie Kiao-Czau i o dalszych krokach rządu niemieckiego, oraz o rokowaniach z rządem chińskim. Z powodu wyprawy do Chin wysłano już we środę ze Spandawy pociąg z armatami i amunicyą do Kiel. W arsenałach Spandawy panuje ruch niezwykły. Cesarz niemiecki Wilhelm ma w dniu 15 b. m. wziąść na pokład okrętu „Deutschland" i towarzyszyć księciu Henrykowi do Rendsburga. Władze w Kiel i ludność tamtejsza gotują się do wielkich owacyj dla odpływającej eskadry.

Do *Times* donoszą z Pekinu, że chińskie ministeryum spraw zagranicznych zawiadomiło gubernatora prowincyi Peczili, iż Niemcy przyrzekły, po zaspokojeniu swych pretensyi, opuścić Kiao-Czau w oznaczonym terminie. Natomiast otrzymają Niemcy stacyę węglową w zatoce Satsah w prowincyi Fo-Kien. *Times* proponuje zajęcie wyspy na rzece Jangsekiang przez Anglię.

Z powodu tego doniesienia *Timesa*, dzienniki berlińskie piszą, iż Niemcy opuszczą Kiao-Czau chyba po faktycznem spełnieniu przez Chiny wszystkich warunków; obietnica nie zmieni w niczem położenia. Jeżeli zaś wśród warunków niemieckich znajduje się żądanie stacyi węglowej w Kiao-Czau, to nie dadzą się pozbyć byle jaką inną stacyą. Wybór zatoki Samsah mógłby wyniknąć tylko z poduszczenia Anglików, którzy spekulują na podrażnienie Japonii, ponieważ Samsah leży naprzeciw Formozy, a zatem w sferze wpływu japońskiego.

Paryski *Temps* w artykule o przyjęciu przez Chiny warunków niemieckich powiada: Nie można wiedzieć, jakim sposobem Niemcy potrafią teraz odrzucić gotowość chińską i zatrzymać Kiao-Czau. Byłoby to potwierdzeniem zdania, że sprawa misyonarzy dała tylko okazyę do pozyskania stacyi dla floty. Byłoby to sponiewieranie prawa międzynarodowego i mogłoby wywołać interwencyę.

Według *Biura Wolffa* jednak, doniesienie *Timesa*, że Niemcy opuszczą w najbliższym czasie Kiao-Czau i zajmą zatokę Samsah, jest zmyślone.

Niektóre dzienniki berlińskie utrzymują z całą stanowczością, że przed wystąpieniem Niemiec w Chinach, cesarz Wilhelm porozumiał się z carem Mikołajem, który podobno zupełnie się zgadza na krok Niemiec.

W parlamencie niemieckim, w dyskusyi nad interpelacyą w sprawie handlu naftą wywodził na posiedzeniu piątkowem pos. Barth, że wszystkie środki, dążące do wzmocnienia konkurencyi przeciw-amerykanskiej „Standard Oil Company", wywołałyby podrożenie cen nafty. — Poseł baron Heyl domagał się energicznego zachowania się wobec konkurencyi Ameryki. — Sekretarz stanu hr. Posadowsky zapowiedział na najbliższy czas zaprowadzenie taryfy wyjątkowej dla nafty rossyjskiej oraz udzielenie zezwolenia na opłacanie cła według wagi. Odmienne cła dla nafty z różnych krajów nie są pożądane dla interesantów. — Następnie zamknięto dyskusyę nad tą sprawą, poczem rozpoczęła się dyskusya nad budżetem w pierwszem czytaniu.

Sekretarz stanu baron Thielmann, który po raz pierwszy wystąpił przy tej sposobności w parlamencie, przedłożył przegląd rachunkowy z r. 1896, a potem budżet na rok 1898, wykazujący nadwyżkę w wysokości 20 milionów; oprócz tego cła i podatek od tytoniu powinny przynieść o jakie 70 milionów więcej nad preliminowaną kwotę, z czego 32 milionów użyte będą na umorzenie długów.

W końcu mowca omawiał ważniejsze pozycye budżetu na rok 1898, zaznaczył, że budżet wydatków nadzwyczajnych preliminowano o 34 milionów niżej, niż w roku bieżącym i prosił parlament o życzliwą krytykę.

Germania donosi z Fryburga, że w piątek oświadczyli profesorowie tamtejszego Uniwersytetu: Essmann, Gottlob, Haedy, Jostes, Savigny, Streitberg i Sturm rządowi kantonu fryburskiego, iż z końcem zimowego półrocza ustępują z zajmowanych stanowisk w Uniwersytecie. Przyczyną tego ich kroku ma być nieprzychylna dla nich jako dla Niemców postawa reszty grona profesorskiego.

W piątek urządzono w wielu miastach Niemiec rewizyę u anarchistów; w Monachium w domu anarchisty Schweigera znaleziono wiele broszur rewolucyjnych: w Frankfurcie n. M. na podstawie rewizyi aresztowano anarchistę Ludwiga.

Socyalno-demokratyczna partya niemiecka w Dreźnie postawiła kandydaturę dotychczasowego deputowanego z Drezna Zimermanna. Konserwatywny obóz zaś postawił kontrkandydaturę hr. Herberta Bismarcka

KRONIKA

Lwów, 13 grudnia.

— **JE. Namiestnik** ks. Eustachy Sanguszko, wyjechał wczoraj do Wiednia.

— **Radca Dworu** p. Jan Hild, bawił w zeszłym tygodniu w Czortkowie, gdzie przeprowadził lustracyę tamtejszego starostwa.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Tłumaczu z grupy miast i miasteczek, rozpisany na dzień 26 stycznia 1898.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Stacya telegrafu.** Z dniem 15 b. m. otwartą zostanie w Tartakowie (powiat Sokal), przy istniejącym tamże c. k. urzędzie pocztowym stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

— **Mianowania** i przeniesienia w zarządzie kolei państwowych, w ostatnich czasach zaszły następujące: Adjunkt Adolf Prochowski, mianowany naczelnikiem filialnego urzędu wozowego w Czerniowcach. Przeniesieni zostali: inżynier Ryszard Wiederwald, adjunkt Jan Sozański, asystent Tadeusz Torosiewicz, wszyscy trzej ze Lwowa do dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie. Adjunkt Marek Leistina, adjunkt Jan Bistrzicky oraz adjunkt Franciszek Lechner, wszyscy trzej z Krakowa, również do dyrekcyi kolejowej w Stanisławowie. Naczelnikiem stacyi w Radymnie został adjunkt Kazimierz Żelechowski, zaś adjunkt Kalman Hütter przeniesiony z Radymna do Przemyśla. Asystent Ignacy Homan przeniesiony z Podwołoczysk do Dobromila, zaś asystent Herman Wolisch z Dobromila do stacyi we Lwowie. Asystent Józef Świdzicki przeniesiony z Zielonej do Podwołoczysk. Asystent Piotr Bruch przeniesiony z Ustrzyk również do Podwołoczysk.

— **Odczyty popularne,** urządzane staraniem lwowskiego Towarzystwa oświaty ludowej, zyskują coraz szersze grono pilnych słuchaczów, śledzących z największą uwagą tok każdej prelekcyi. Zajęcie to jednak potęgują z drugiej strony znacznie sami prelegenci, których udało się Towarzystwu pozyskać. Wczoraj naprzykład śliczny i niezwykle jasno i przystępnie wypowiedziany odczyt p. t: „Myśl i słowo", wywołał tak silne zainteresowanie, że obszerna salka szkoły św. Anny nie mogła wprost pomieścić wszystkich przybyłych. Prof. Kazimierz Twardowski może być zadowolonym z wczorajszego audytoryum, ono też zachęci go z pewnością do wygłoszenia w niedalekiej przyszłości drugiego odczytu, praca bowiem na tem polu jest i wdzięczna i wprost niezbędna.

— **Imatrykulacya** słuchaczów wszechnicy czerniowieckiej odbędzie się 17 b. m. o godzinie 11 przed południem w auli uniwersytetu.

— **Na Uniwersytecie wiedeńskim** odbyło się kilka manifestacyj na cześć Rektora. Niemieccy studenci zebrali się w auli i wysłali deputacyę do Rektora z prośbą, aby przybył na podwórze pod arkady. Rektor przyrzekł, że zaraz przybędzie. Wszyscy studenci niemiecko-narodowi, oraz studentki, udali się na podworzec Uniwersytetu. Tam oczekiwano Rektora. Jeden ze studentów miał mowę, w której wzywał do dalszej walki w interesie niemieckich studentów. Wtem zjawił się Rektor Toldt, witany z entuzyazmem przez zgromadzenie. Rektor dziękował za uczynioną mu manifestacyę i odpowiedział przemową, w której oświadczył, że był obowiązany, jako przełożony Uniwersytetu, przyłączyć się do walki o swobody uniwersyteckie, jako też o sprawę niemiecką. Po oddaleniu się Rektora, jeden ze studentów miał znowu mowę, w której podniósł, że studenci muszą bacznie strzedz swych praw, aby z Uniwersytetu nie zrobiono Teresianum. Mowca oświadczył, że studenci muszą podjąć walkę przeciw Rzymowi, który jest największym nieprzyjacielem idei protestantyzmu. Kilku katolickich studentów zaprotestowało przeciw ostatnim słowom mowcy. Niektórzy krzyczeli „pereat". Studenci mimo to jednak wygłosili jeszcze kilka mów, poczem oddalili się, spiewając *Wacht am Rhein.*

— **W „Kółku Mickiewiczowskiem".** Szereg uroczystych zgromadzeń, urządzanych na cześć serdecznego poety i przyjaciela dzieci Władysława Bełzy, zakończył wczorajszy w „Kółku Mickiewiczowskiem" obiad, do którego o godz. 6 wieczorem zasiadło grono najbliższych znajomych jubilata; przedstawiciele nauki, sztuki i literatury. Od pierwszej chwili zapanowała tu atmosfera serdeczności i tej przyjaźni, która jest spójnią i główną podstawą „Kółka". Ze wszystkich przemówień, prozą i rymem, przebijało jasno to jedno, że w koło jubilata zasiedli ludzie, związani z nim szczerą i długoletnią przyjaźnią; wypowiadano więc po prostu, co dla niego czują i jak wysoko go cenią. A Władysław Bełza nie został również nikomu dłużnym, na każdy toast odpowiadał toastem, najczęściej zręcznym i dowcipnym wierszykiem; nic też dziwnego, że skala dobrego humoru wzrastała niemal z każdą chwilą. Po kilkugodzinnej pogawędce o dalekiej i mniej odległej przeszłości, o dobie obecnej, wreszcie o niewiadomem jutrze, pożegnali zgromadzeni najserdeczniej ukochanego jubilata, życząc tak jemu, jak i sobie, by niejeden jeszcze wieczór mogli równie przyjemnie i ochoczo wspólnie przegwarzyć. Zebranie wczorajsze zapisało się pewnie sympatycznie w pamięci wszystkich uczestników i ścieśniło jeszcze bardziej węzły łączące członków „Kółka Mickiewiczowskiego".

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę 18 b. m. odbędzie się o godzinie 8 wieczorem koncert kapeli wojskowej i tombola.

— **Podziękowanie Żeleńskiego.** *Czas* ogłasza następujące pismo:

Pod wrażeniem pamiętnej uroczystości z dnia 6 grudnia, którą zorganizowało społeczeństwo polskie pod hasłem mojego imienia, spieszę podziękować z głębi wzruszonego i rozgrzanego serca, Szanownemu komitetowi, który powziął inicyatywę tego pięknego obchodu, Dyrektorom, którzy raczyli zająć się kierunkiem moich dzieł, oraz dzieł tych wykonawcom; delegatom instytucyj, ofiarodawcom tylu cennych dyplomów i pamiątek; chórom i orkiestrze; wszystkim składam dzięki z serca — a także tej drogiej, gorącej publiczności koncertowej, tym mowcom, wyrażającym tak w czasie koncertu, jak i podczas uczty słowa podniosłe i obowiązujące, kolegom-profesorom i współpracownikom, uczniom obecnym i dawniejszym. A że radbym, by wszyscy najdalsi, którzy tak z ognisk większych miast, jak i z różnych zakątków kraju odezwali się do mnie serdecznem słowem, wiedzieli o mojej wdzięczności, upraszam wszystkie pisma polskie, by powtórzyły moje podziękowanie. Kończę słowem, zawierającem wszystko: Bóg zapłać!

Władysław Żeleński.

— **Dr. Aloizy Brukman,** adwokat krajowy, przeniósł kancelaryę swoją do domu przy ul. Trzeciego Maja 17.

— **Z lwowskiego Tow. prawniczego.** Program wykładów, odbyć się mających w sezonie zimowym r. 1897/8, ustalonym został w sposób następujący. Mówić będą:

15 grudnia b. r. prof. dr. Stanisław Głąbiński: „Kartele a państwo";

30 grudnia b. r. prof. dr. Gustaw Roszkowski: „O załatwianiu sporów międzynarodowych";

5 stycznia 1898 prof. dr. Józef Rosenblatt z Krakowa: „Prawo karne i nowa procedura cywilna";

13 stycznia 1898 prof. dr. Władysław Czerkawski z Krakowa: „O przymusowem ubezpieczeniu";

20 stycznia 1898 dr. A. Krzyżanowski, sekretarz Towarzystwa rolniczego z Krakowa: „O znaczeniu i wynikach konferencyi agrarnej";

27 stycznia 1898 prof. dr. Alfred Halban z Czerniowiec: „O nowym niemieckim kodeksie cywilnym";

3 lutego 1898 docent dr. Władysław Leopold Jaworski z Krakowa: „O polityce cywilnej";

10 lutego 1898 prof. dr. Antoni Górski z Krakowa: „O interesach różniczkowych na giełdzie w teoryi i praktyce";

17 lutego 1898 prof. dr. Edmund Krzymuski z Krakowa: „Nietykalność poselska i prawo karne";

24 lutego 1898 prof. dr. Juliusz Leo z Krakowa (temat tego odczytu zostanie później podanym).

Wszystkie odczyty odbędą się w lokalu lwowskiego Towarzystwa prawniczego przy ul. Karola Ludwika 3. Początek zawsze o godzinie pół do 7 wieczorem.

— **Akademicki klub cyklistów.** Towarzystwo łyżwiarskie wydaje dla członków „Akademickiego klubu cyklistów we Lwowie" karty uczestnictwa po połowie ceny.

Bliższych wyjaśnień udziela się codziennie w lokalu klubu przy ul. Zimorowicza l. 18 od 12—1 w południe i od 6—7 wieczór.

— **Klub szermierzy.** Walne zgromadzenie klubu szermierzy dnia 1 b. m. wybrało prezesem p. Witolda Ziembickiego, wiceprezesem p. Stanisława Lewakowskiego, skarbnikiem p. Michała Rudowskiego, sekretarzem p. Romana Kukawskiego. W skład wydziału weszli pp.: Jan hr. Dembiński, Stanisław Illasiewicz, Stanisław Kętrzyński, Henryk Krupski i Czesław ☞ ussil.

— **Rocznica.** Pamięć genialnego twórcy „Polonii" i „Lituanii" Artura Grottgera uczciła wczoraj — w 30 rocznicę jego zgonu — młodzież akademicka lwowska pięknym uroczystym porankiem, który odbył się w „Czytelni akademickiej" o godz. 12 w południe. Uroczystość zagaił po odspiewaniu przez chór akademicki pieśni Muencheimera „Do mistrzów sztuki" — prezes Czytelni akad. Wróblewski, który w krótkich zarysach przedstawił biografię Grottgera. Następnie akad. Berliński deklamował piękny wiersz poświęcony pamięci wielkiego artysty. Uroczystość zakończył chór, który odspiewał pieśni patryotyczne. W uroczystości wczorajszej wzięli udział, prof. dr. Balasits i prof. Cwikliński oraz malarz p. Styka.

— **Ruch pocztowy przed świętami.** C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów ogłasza: Z powodu zbliżających się świąt Bożego Narodzenia jest ruch pocztowy znacznie większy aniżeli w innym czasie, pożądanem przeto jest tak w interesie samej publiczności, jako też i Zakładu pocztowego, ażeby przesyłki pocztowe w swoim czasie bez opóźnienia dotyczącym adresatom mogły być dostawione.

By temu zadość uczynić, pożądanem jest, ażeby przy posyłkach, zawierających ryby lub inne przedmioty, wydzielając z siebie wilgoć lub tłuszcz, oprócz należycie przymocowanej lub na przesyłce napisanego bezpośrednio adresu z dokładnem podaniem zawartości taki sam adres miały jeszcze osobno umieszczony wewnątrz posyłki lub na osobnej tekturce, którą trwale do posyłki przymocować należy, ażeby w razie zagubienia się jednej podczas transportu pocztowego, posyłka na podstawie drugiego adresu doręczoną być mogła.

Nie mniej pożądanem jest, ażeby przy posyłkach do większych miast, jak n. p. do Lwowa, Krakowa, Wiednia, Budapesztu, Pragi i t. p. w których to miastach akcyza opłacaną bywa, zawartość posyłek składającą się z cieczy lub przedmiotów podlegających opłacie akcyzowej, tak na posyłce samej, jako też na liście przesyłkowym podaną była bądź to w litrach, bądź to w kilogramach, ażeby tym sposobem ułatwić manipulacyę akcyzową bez otwierania posyłek.

— **Na pomnik Ujejskiego.** W uzupełnieniu wiadomości o programie wieczoru, zapowiedzianego w dniu 16 b. m. w Kole literacko-artystycznem na rzecz pomnika Ujejskiego pospieszamy donieść, iż udział w części deklamacyjnej produkcyi przyrzekła panna Tekla Trapszówna, artystka teatru krakowskiego, która umyślnie w tym celu przybędzie do naszego grodu. Niedrukowane dotychczas utwory piewcy „Maratonu" wypowie p. Stanisław Żeleński, a niezwykle urozmaicony program muzykalno-wokalny zakończy przemówienie ks. prałata Gnatowskiego. Bilety dla nie członków Koła po cenie 1 zł. będą do nabycia w księgarni Jakubowskiego i Zadurowicza.

— **Fałszywe banknoty.** W tych dniach pojawiły się we Lwowie w obiegu podrabiane banknoty na 10 zł. Jeden taki banknot zakwestyonowano na dworcu głównym, a drugi w Banku hipotecznym. Są one dobrze podrobione, tylko wyraz: „Serya" odbity jest drukiem zamazanym cokolwiek i kolor tego wyrazu jako też numeru seryi jest blado ceglasty, a nie karminowy. Oprócz tego jest rysunek twarzy po obydwóch bokach nieco zamazany i niewyraźny.

— **Pożar.** W chwili zamknięcia dzisiejszego numeru dzwon alarmowy z wieży ratusza oznajmił, że w drugiej dzielnicy miasta wybuchł ogień; jak się dowiadujemy pali się w domu nr. 7 przy ul. Śnieżnej.

— **Z Krakowa** nam piszą: Wczoraj odbyły się tutaj dwa zgromadzenia, które z tego powodu nabrały pewnego znaczenia, iż pociągiem błyskawicznym wiedeńskim przybyło tutaj kilkunastu deputowanych do Rady państwa, z których znaczna część poszła na zgromadzenie chrześciańsko-socyalne, dwóch zaś na zgromadzenie socyalistów.

Na dworcu kolejowym, oraz na przyległych placach i ulicach zgromadziła się bardzo liczna publiczność. Przybywających członków klubu czeskiego powitał prezydent miasta krótką przemową, deputowanych zaś Cingra i Hybescha powitał deputowany Daszyński. Socyaliści zanucili „Czerwony sztandar", ale natychmiast odezwały się dźwięki pieśni narodowej, która pieśń socyalistów zupełnie stłumiła. Socyalni demokraci z deputowanymi: Daszyńskim, Cingrem i Hybeschem udali się, idąc luzem i wznosząc okrzyki na swoje zgromadzenie, inni zaś obecni ruszyli do sali „Sokoła".

Na zgromadzenie socyalnych demokratów przybyło około 2.000 osób, robotników studentów, kobiet; było też około 200 nieletnich chłopców. Dep. Daszyński przedstawiał, że ludność robotnicza Krakowa należy do obozu socyalnych demokratów. Mówił, że odbywający się równocześnie wiec chrześciańsko-socyalny jest nędzną komedyą, poczem poddał krytyce działalność byłego Prezydenta Ministrów, hr. Badeniego. Przemawiali dalej deputowani Cingr i Hybesch — obaj po czesku — i Rusin Stefanik. Adam Matejko, słuchacz filozofii, witał zebranych w imieniu socyalno-demokratycznych studentów; socyalno-demokratyczny agitator Reger mówił o stosunkach wśród górników na Szląsku. Zgromadzenie zamknął poseł Daszyński, wzywając obecnych do spokojnego rozejścia się. Istotnie obe-

cni rozeszli się spokojnie bez powzięcia żadnej rezolucyi.

Na zgromadzenie w sali „Sokoła“ przybyło około 5000 osób ze wszystkich sfer społeczeństwa. Obecni byli deputowani; ks. Paweł Sapieha, prof. Milewski, dr. Weigel, prof. August Sokołowski, prof. Roszkowski, Walewski, Wysocki, Teofil Merunowicz, profesor Rychlik, ks. Szpender, Danielak, Stransky, Brzorad, Slama, Vukovic, Skala, Kulp, Seichert, Sileny, Pacak, Horzica, Radimsky, Biankini i Markinek. Wybrany przewodniczącym dr. Ferdynand Weigel powitał szczególniej ciepło posłów czeskich i południowo-słowiańskich, poczem wniósł wysłanie do stóp Tronu depeszy hołdowniczej, co zgromadzenie z wielkim zapałem bez dyskusyi uchwaliło. Depesza ta opiewa:

„Do Wysokiego urzędu ochmistrzowskiego Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości w Wiedniu. Odbywające się dzisiaj bardzo liczne zgromadzenie narodowo-chrześciańskie, słowiańskie i polskie, w którem bierze udział wielu deputowanych z kraju, Czech, Morawy i Kroacyi, uchwaliło jednomyślnie, wśród trzykrotnego z wielkim zapałem wzniesionego okrzyku na cześć Najj. Pana, wysłać niniejszą wierno-poddańczą depeszę z uniżoną prośbą o podanie jej do Najwyższej wiadomości“. — Prezydyum wiecu.

Następnie przemawiali deputowani: dr. Pacak i ks. Biankini, którzy zaznaczyli solidarność reprezentantów słowiańskich w parlamencie. Słuchacz Uniwersytetu, Rydel, po dłuższej przemowie wzniósł okrzyk na cześć uczącej się młodzieży bratnich narodów. Deputowany do Rady państwa, dr. August Sokołowski, podniósł, że Polacy nigdy nie uciskali innej narodowości i nie chcą nikomu praw słusznych odmawiać. Mówca przedstawiał zajścia w parlamencie i zganił postępowanie opozycyi niemieckiej. Obecny stan rzeczy nie jest klęską większości parlamentarnej, jest ona bowiem dzisiaj ściśle skonsolidowana i od tej solidarności nie odstąpi. Dep. dr. Danielak scharakteryzował postępowanie opozycyi niemieckiej w Radzie państwa.

Ostatecznie uchwalono następujące rezolucye:

„Wiec polski w Krakowie ze współudziałem przedstawicieli bratnich słowiańskich ludów uchwala następujące rezolucye:

1. Opierając się na ustawach zasadniczych, zagwarantowanych przez Monarchę, a przyznających wszystkim ludom w skład państwa wchodzącym prawo do życia i rozwoju na podstawach narodowych, domagamy się, jako równorzędni obywatele państwa zarówno z innymi niosący podatek krwi i mienia, ścisłego przestrzegania ustaw konstytucyjnych i opartego na nich sprawiedliwego równouprawnienia wszystkich narodowości w państwie.

2. Wyrażamy uznanie tym wszystkim posłom polskim, którzy w Radzie państwa stanęli w słowiańskich szeregach — wzywamy ich, aby na tem stanowisku, wskazanem przez zasady narodowe, przez poczucie solidarności słowiańskiej i interes polityczny wytrwali, a równocześnie wyrażamy najwyższe oburzenie i potępienie dla tych wszystkich posłów z kraju naszego, którzy zdradzając wyborców swoich, stanęli po stronie wrogich Słowiańszczyźnie żywiołów, dzikimi gwałtami ubezwładnili parlament i wydali ludy na łup absolutyzmu.

3. Domagamy się utrzymania, obrony i rozszerzenia praw konstytucyjnych.

4. Domagamy się rozszerzenia autonomii krajów z równoczesnem sprawiedliwem rozszerzeniem prawa wyborczego.

Oba zgromadzenia odbyły się spokojnie. Po zgromadzeniach uczestnicy obu spotkali się na Rynku i stanęli w groźnej przeciw sobie postawie. Musiano zawezwać asystencyi kawaleryi w sile jednego oddziału, który zebraną publiczność rozproszył. Nikogo nie zraniono; obiegały wprawdzie pogłoski, jakoby jakąś dziewczynkę roztratowano, okazały się one jednak bezpodstawne.

Wiec w sali „Sokoła“ uchwalił oprócz przytoczonych rezolucyi, wysłać jeszcze dwie depesze. Pierwsza opiewa:

„Ekscellencya Kazimierz Badeni. Busk. Wiec chrześciańsko narodowy słowiańsko polski w obecności licznych posłów z kraju, Czech, Morawy i Kroacyi uchwalił jednomyślnie przesłać Ekscellencyi wyrazy wysokiej czci i uznania. Prezydyum.“

Druga, do posła dr. Ebenhocha w Linzu wyraża posłowi i jego przyjaciołom politycznym serdeczne pozdrowienie.“

Wieczorem — jak donoszą niektóre dzienniki — było miasto iluminowane. W sali hotelu Saskiego odbyła się uczta urządzona przez komitet socyalno chrześciański w której wzięło udział około 300 biesiadników.

— **Z Czerniowiec** donoszą, że na ostatniem posiedzeniu bukowińskiej Rady szkolnej krajowej jeden z jej członków, proboszcz czerniowiecki ks. kanonik Schmid, uczynił wniosek, ażeby przywrócić naukę języka polskiego w szkołach ludowych miasta Wyżnicy. Wniosek ks. Schmida przyjęto.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krynicy, Jozafat Petryk, b. profesor gimnazyum kołomyjskiego.

W Bochni, Ludwik Straszewski, komisarz przy c. k. starostwie w Bochni.

W Bołszowcach, Romuald Limanowski, dyrektor tamtejszego Banku zaliczkowego, radny miasta, członek Rady powiatowej rohatyńskiej, w 39 roku życia.

— **Hr. Zichy u cesarza Wilhelma.** Eugeniusz hr. Zichy, członek Izby magnatów, wybitny polityk i uczony, bawił w tych dniach w Berlinie; przy tej sposobności miał sposobność zbliżenia się do cesarza Wilhelma, który zaprosił go na obiad do Poczdamu. Hr. Zichy powróciwszy do Pesztu, opowiadał w parlamencie wrażenia swoje z pobytu w stolicy Niemiec i wizyty u cesarza. W pierwszym rzędzie cesarz Wilhelm kilkakrotnie w rozmowie dotykał podróży swojej do Węgier, która niezatarte mu pozostawiła wrażenie. Podczas obiadu cesarz znowu mówił o Budapeszcie, potem odezwał się do hr. Zichy'ego: „Ale, ale, dowiaduję się z gazet, że węgierski minister oświaty zakazał „Natana mędrca“ Lessinga. Hr. Zichy nic o tem nie wiedział; obecny przy stole ambasador Szögyeny również pierwszy raz to słyszał, lecz wyraził przekonanie, że wiadomość musi być nieprawdziwą. Tak się też stało, i kiedy minister dr. Wlassics dowiedział się o tej rozmowie od hr. Zichy'ego, oświadczył, iż poprosi listownie dr. Lucanusa, żeby jego imieniem zaprzeczył temu wobec cesarza: minister zabronił tylko w użyciu szkolnem używania złego komentarza do dzieła Lessinga, nie samego dzieła; owszem zalecał je nawet do studyowania w szkołach średnich.

Cesarz mówił także z węgierskim gościem o stosunkach austryackich i niechętnie wyrażał się o zajściach w Radzie państwa.

— **Kronika dramatów rodzinnych** w Berlinie wzbogaciła się w tych dniach ponownie wstrząsającą zbrodnią. Żonę frotera Sieverta wraz z trzema synami, siedmioletnim, czteroletnim i trzyletnim, zastała bez życia jej sublokatorka, powróciwszy do domu. Obok Sievertowej leżał na ziemi sześciostrzałowy, wystrzelony rewolwer. Zawiadomiona policya zajęła się odszukaniem Sieverta i znalazła go niebawem w pobliskiej knajpie. Na widok zwłok Sievert pozostał obojętny, utrzymywał, że dość dawno wyszedł z domu i że żona pewnie sama zabiła dzieci i siebie. Jakkolwiek nie ma pewnych dowodów na razie, że Sievert jest sprawcą zbrodni, zaaresztowano go. Małżeństwo żyło w niezgodzie, z powodu pijaństwa męża.

— **Pojedynek.** Z powodu polemiki dziennikarskiej, odbył się wczoraj w Bukareszcie pojedynek na szpady pomiędzy redaktorem *Epoki* Mik. Filipesco a redaktorem *Indépendance Roumaine* Jerzym Lahovarym, który zginął na miejscu.

— **Doroczne posiedzenie** Stowarzyszenia dam francuskich „Czerwonego Krzyża“ odbyło się przed kilku dniami w wielkim amfiteatrze Sorbony. Olbrzymia jej sala była jednak za szczupłą jeszcze dla pomieszczenia uczestniczek tej pożytecznej instytucyi. Wśród obecnych znajdowała się pani Faure z córeczką. Posiedzeniu przewodniczyła pani Foucher de Careil, prezes stowarzyszenia. Wedle złożonych sprawozdań rozdało ono w r. z. 75.000 fr. żołnierzom inwalidom, przybyłym z kolonii francuskich. Stowarzyszenie posiada w Auteuil szpital, w którym 10 000 osób otrzymuje poradę lekarską i chirurgiczną pomoc. Damy należące do „Czerwonego Krzyża“ w roku sprawozdawczym opatrywały rany 5.800 chorym.

— **O Politechnice kijowskiej,** pisaliśmy już niejednokrotnie. Obecnie *Kraj* petersburski donosi, że na większe ofiary na rzecz tego zakładu złożyli: p. M. Tereszczenko 150.000 rubli i p. Ł. Brodzki 100.000 rubli. Oprócz tego znaczniejsze ofiary wpłynęły od pp.: Feliksa hr. Sobańskiego, Maryi hr. Branickiej, Józefa hr. Potockiego, Konstantego hr. Potockiego, A. hr. Potockiego, Józefa Szczeniowskiego, Wł. hr. Branickiego, Benedykta hr. Tyszkiewicza, F. ks. Radziwiłła, K. i M. Podhorskich, Włodzimierza ks. Światopełk-Czetwertyńskiego, F. Meleniewskiego, Kazimierza Sulatyckiego i wielu innych.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert Tria Zajic-Pauer-Grünfeld. Niewyprzedzone wielką reklamą, jakkolwiek w świecie muzykalnym dobrą opinią cieszące się Trio, złożone z pp. Floryana Zajica, skrzypka, Maksa Pauera, fortepianisty i Henryka Grünfelda (brata Alfreda), wiolonczelisty, zagościło wczoraj do Lwowa. Publiczność mimo niewielkiej reklamy, trafnym wiedziona instynktem, zapełniła salę i zgotowała artystom tak ciepłe przyjęcie, o jakie we Lwowie nie łatwo. Wielki sukces wczorajszego koncertu jest zaszczytnem świadectwem dojrzałości muzykalnej naszej publiczności, a do gorących objawów uznania, jakiemi darzono koncertantów, musimy się w całej pełni i bez zastrzeżeń przyłączyć.

Pp. Zajic, Pauer i Grünfeld nie urządzają wieczorów kameralnych w ścisłem tego słowa znaczeniu, gdyż obok dwóch utworów ensemblowych, każdy z nich gra kilka solowych utworów, a zarówno te, jak i tria przez nich odegrane wykazały, że są to artyści niepospolitej miary. Na pierwszem miejscu wymienić należy skrzypka Floryana Zajic, profesora konserwatoryum Scharwenki w Berlinie: z jego gry przemawia ów artyzm prawdziwy, który nie działa środkami, lecz duchem. Nie tylko technikę, doskonałą zresztą w najdrobniejszych szczegółach, nie tylko wielki i ciepły ton, który dobywa Zajic ze swego Guarneriusa, nie tylko nieskazitelną czystość jego intonacyi podziwialiśmy, lecz całość, w której wszystkie te szczegóły łączą się i od razu zajmują cały umysł słuchacza. Klasyczna powaga Bacha musi dla takiego artysty wywierać największą atrakcyjną siłę, to też solowe popisy jego na wczorajszym koncercie, składały się wyłącznie z jego kompozycyj: Chaconny i aryi na strunie G. Podczas gdy arya imponowała powagą i ciepłem, Chaconna uwydatniała z nadzwyczajną plastyką wszystkie właściwości stylu, wykazując zarówno, jak głęboko artysta przeniknął ducha kompozycyi i jak skończenie włada wszystkimi środkami instrumentu.

Maks Pauer profesor konserwatoryum w Stuttgardzie, jest przedewszystkiem doskonałym i wytrawnym muzykiem i wydaje się być duszą tria, przytem olbrzymia technika (szczególnie palcowa) oraz miękka ręka nadaje grze jego cechę iście wirtuozowską. Jego pasażowe uderzenie zbyt może wiotkie nie dopisało wprawdzie kilkakrotnie w pastorale Scarlattiego, za to jednak tem bardziej zadziwiało w etudzie Moszkowskiego, która szczególnie technice lewej ręki niezmiernie trudne stawia zadanie. Wykonanie kołysanki Chopina z początku nieco suche w dalszym ciągu okazało wiele szczegółów bardzo pięknych.

Henryk Grünfeld, wiolonczelista, jest nieodrodnym bratem Alfreda: grę jego cechuje skończoność techniczna, elegancya, a nawet pewna kokieterya, o którą wiolonczeliście trudniej, niż pianiście. Przytem łączy Grünfeld z techniką także bardzo przyjemny, choć niezbyt wielki ton, włada nad wszystkimi efektami smyczkowymi najzupełniej i umie przystosować program swój do wybitnie wirtuozowskiej cechy swego talentu.

Razem zaprodukowali artyści dwa tria: pełne nastroju Volkmana b-moll u nas całkiem nieznane o formie bardzo luźnej, trudne zarówno do wykonania, jak i do zrozumienia za jednorazowem wysłuchaniem. Zakończyli zaś popularnem triem Schuberta Es-dur o przepięknem allegro i scherzo, a długiem nieco andante i moderato.

Oczywiście, że artyści tej miary, jako soliści, niemniej korzystnie przedstawili się w ensemblu: Żejest tu nietylko dokładne wystudyowanie szczegółów, zgodność i zgranie się, ale i duchowa jedność, która przenika całość i nadaje jej piętno wysokiego artyzmu. Koncert wczorajszy zaliczamy do najlepszych, jakieśmy w ostatnich latach słyszeli. Towarzystwu muzycznemu za urządzenie go składamy podziękowanie, połączone jednak z życzeniem, aby do urządzanych na przyszłość koncertów wprowadziło zarządzenie, które wszędzie już zyskało uznanie, mianowicie zakaz wpuszczania spóźniających się podczas wykonania utworów. Psuje to nastrój publiczności, a przeszkadza grającym. *Br.*

O książce hrabiego Jerzego Mycielskiego, p. t.: „Sto lat malarstwa polskiego“, wydanej w Krakowie nakładem Spółki wydawniczej polskiej, zamieścił niedawno dziennik *Wiener Tagblatt* obszerny artykuł sprawozdawczy. Dr. Edward Goldscheider podnosi w nim zasługę autora, który pierwszy odsłonił przed światem istnienie i wartość dzieł malarzy polskich z epoki przed Grottgerem i Matejką, a rozwijając obraz całokształtu i filiacyi polskiego malarstwa, umiał zwrócić uwagę na mnóstwo nieznanych a ważnych szczegółów. Nie szczędzi pochwał sprawozdawca dla pracowitości i sumienności autora, który musiał wyszukiwać materyały i budować z nich jednolitą całość, a umiał oprzeć ją na tle historyi malarstwa europejskiego. Dobrą myśl miał recenzent, że nietylko ocenił, ale i streścił obszerną książkę, podając nieznającym polskiego języka czytelnikom sposobność zapoznania się w głównych zarysach z dziejami malarstwa naszego, z genezą jego i wpływami, które nań działały.

Sardou odczytał już artystom teatru Vaudevile swój dramat „Pamela“; jest to jak wiadomo sztuka rozgrywająca się podobnie jak „Madame Sans-Gêne“, za czasów wielkiej rewolucyi. Autor porusza w niej dramatyczny epizod nieszczęśliwego syna Ludwika XVI, zamkniętego w więzieniu Temple. Główną rolę odegra pani Rejane. W czytaniu dramat, w którym występuje między innymi słynny Barras, wywołał potężne wrażenie. „Pamela“ jest postacią historyczną; była ona kwieciarką w Paryżu.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Baudrowskiego i Ludwika Hellera

W poniedziałek po raz czwarty „Ładny zastępca“, krotochwila w 3 aktach W. Busnacha i Jerzego Duvala; tłómaczył M. Sachorowski.

We wtorek po raz pierwszy „Szalone wesele“, krotochwila w 3 aktach Artura de Bellmonte i Artura de Brébis-Boisdeffre. Tłómaczył M. Sachorowski.

We środę na dochód Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej, po raz pierwszy „Znawca kobiet“ kom. w 1 akcie Zygmunta Przybylskiego. Nastąpi „Córka pułku“ opera komiczna w 2 aktach Donizetti'ego.

We czwartek po raz drugi: „Szalone wesele“.

W piątek po raz pierwszy: „Świerszczyk za piecem“, (Heimchen am Herd), opera fantastyczna w 3 aktach L. 6 odsłonach, słowa A. M. Willnera, przekład L. G. Muzyka Karola Goldmarka. Nowe kostiumy, nowe dekoracye kosztem 2.000 złr. Opera inscenowana podług wzorów wiedeńskiej opery.

W operze tej wystąpi po raz pierwszy Gabryel Górski, w głównej partyi barytonowej.

W sobotę popołudniu „Zbójcy“ tragedya w 5 aktach Fryderyka Schillera.

Wieczorem po raz drugi „Świerszczyk za piecem“.

8)

Z podróży geologicznej po Rossyi.

Na Wołdze.

IV. Kazań-Samora-Saratów.

(Ciąg dalszy).

„Xenia“ odważnie i zgrabnie prześliznęła się pod jednem z zachodnich jarzm tego wiru i pospieszyła koło Syzramu ku miejscowości Kaszpur, słynnej w geologicznej literaturze ze swych górnojurajskich pokładów i ze sprzecznych zapatrywań rossyjskich geologów. Kaszpur był też owem geologicznem *great attraction* całej wołżańskiej podróży i parę godzin poświęcono tutaj studyowaniu poszczególnych warstw „wołżańskiego“ piętra górnego jurasu i zapalczywemu zbieraniu skamielin tak ładnie zachowanych, tak licznych i tak łatwych do wydobycia — proszących się niemal do torby geologa — iż prawdziwy *embarras de richesse* ogarniał wszystkich kongresistów, niepomnych nieraz, że nie dość jest zebrać, ale, że trzeba jeszcze te skarby opakować i dość znacznym kosztem przenieść do domu. Profesor Pawłow robił i tutaj naturalnie honory domu, prowadząc gorliwie i objaśniając szczegółowo, chociaż nie zawsze może ze skutkiem, gdyż niejeden z geologów, mając w podręczniku kongresowym aż dwa przekroje tej miejscowości, odmiennie pojmowane, jeden pióra prof. Pawłowa, drugi słynnego petersburskiego badacza S. Nikitina, szedł w duchu za tym ostatnim, przyznając mu słuszność w naturalniejszem i prostszem pojmowaniu budowy geologicznej.

Wybrzeże Wołgi w tym punkcie zaroiło się nie tylko geologami, ale i ludnością miejscową z pobliskich osad i po raz pierwszy w całej dotychczasowej podróży, można było mówić o malowniczym wyglądzie strojów ludowych, których różnobarwność i oryginalność podziwiali dotąd kongresiści tylko w muzeum Rumiancowa w Moskwie, zdziwieni później nie mało szarym, monotonnym, zupełnie zachodnio-europejskim kolorytem w strojach całej dotąd ponad Wołgą spotykanej ludności.

Wśród zebranych koło Kaszpuru wieśniaków dał się nawet słyszeć tu i owdzie język niemiecki z pewnym zakrojem szwabskiego dyalektu i te dopiero odosobnione głosy przypomniały uczestnikom podróży, że nad Wołgą średkową i południową jest w ogóle bardzo wiele starych, z czasów Katarzyny II. pochodzących kolonij niemieckich, dzisiaj, co prawda, niemal zupełnie zniszczonych, ale przynajmniej nazwą miejscowości przypominających swoje początki. Wystarczy rzucić okiem na mapę pobrzeży Wołgi między Kaszpurem a Boruńskiem, przestrzeni, którą przebyliśmy nocą, aby w nazwach osad: „Schaffhausen“, „Basel“, „Glarus“, „Solothurn“, „Luzern“ i t. d. znaleźć wytłómaczenie pojawiania się sporadycznego dzisiaj jeszcze z niemieckiego języka w tamtych stronach i nieraz odmiennego typu ludności, przypominającego rysami twarzy chłopa ze Szwabii lub wschodniej Szwajcaryi.

Poniżej Boruńska, gdzie w niedzielę rano 12 września zatrzymano się pokrótce dla zwiedzenia na prawym brzegu dobrych odsłonięć w eoceńskich pokładach, charakter stepowy w krajobrazie okolicy bierze coraz bardziej górę, zieloność znika zupełnie, jakieś tylko niepewne, suche i kolczaste i brudnozare rośliny coraz większe pokrywają przestrzenie a na lewym brzegu pojawiają się pierwsze wielbłądy, idące w małych karawanach ku północy z pobliskich stepów kirgiskich. Na prawym brzegu ciągną się dalej jasne wgórza do stukilkudziesięciu metrów wysokie i jedne z najokazalszych widzimy powyżej Saratowa, gdzie pod dnia przepędzono na wycieczce geologicznej i na poznaniu miasta, rozległego i wielkiego — przeszło 130 tysięcy mieszkańców — mało jednak ciekawego w ogólnem znaczeniu.

Z przystani Saratowa długi sznur siedmdziesięciu tarantasów pociągnął ku Łysym górom złożonym z wapiennomarglowych pokładów górnej kredy i dolnego eden i znowu studyowano głębokie jary i zbierano sen-

nickie belemnitelle, podziwiając i ładny bardzo i rozległy widok na Wołgę i miasto, a zarazem i ogromne stado wspaniałego bydła nie krajowej wszakże rasy, pasącego się spokojnie wśród równie licznego i ruchliwego tłumu geologów.

Z Łysych gór wśród prawie mroźnego stepowego wiatru i prawdziwie stepowych tumanów kurzu wrócili geologowie do miasta, aby poznać miejskie muzeum sztuki i przemysłu i w jednej z jego pięknych sal zjeść podwieczorek, albo raczej obiad ofiarowany kongresowi przez gościnną, jak wszędzie, dumę Saratowa. Nie często spotkać można w prowincyonalnem mieście, a zwłaszcza na pograniczu dalekiego Wschodu, tak stosunkowo bogate a przedewszystkiem zgrabnie, przejrzyście i elegancko urządzone muzeum, jak to, w którego miłych, przestronnych i wykwintnych salach przyjmowało miasto kongres geologów. W tem muzeum wszystkiego istotnie dostać można, i motyli lub minerałów i zabytków przedhistorycznych i wyrobów domowego przemysłu i przedmiotów etnograficznych i mebli staroświeckich i obrazów nowożytnych rossyjskich malarzy, a wśród tego mnóstwa przedmiotów występują na pierwszy plan pamiątki po Turgeniewie, jak jego maska pośmiertna i odlew ręki oraz liczne bardzo obrazy znanego powszechnie w Rossyi Bogoliubowa. On to, jak nam mówiono, zapisał wszystkie swoje zbiory rodzinnemu miastu Saratowowi, które umiejąc dar ocenić, stworzyło z tych zbiorów nie wielkie wprawdzie ale bardzo miłe muzeum sztuki obok miejskiej szkoły rysunkowej. Wśród tego artystycznego otoczenia odbył się podwieczorek raczej obiad w bardzo podniosłym nastroju i znowu śledzić można było wśród licznych wielojęzycznych toastów cichą i głośną rywalizacyę mocarstw Europy.

Późnym wieczorem, wdzięczni za dzień mile i ciekawie spędzony, wrócili kongresiści na „Xenię“, która w parę godzin później ruszyła w dalszą drogę ku Trulinowi i Kanyszynowi.

Ta pierwsza miejscowość była znowu punktem geologicznym. Górnokredowe pokłady eocenu i terenu z gąbkami kopalnemi absolutnie takiemi samemi, jakie się znajdują koło Niezwisk i Niżniowa na Podolu galicyjskiem, były bardzo skrupulatnie badane przez wszystkich geologów i niegeologów, i łupów paleontologicznych chociaż trochę jednostajnych nie brakło. W południe minęła „Xenia“ miasto Kanyszyn, zdala tylko widoczne i nad wieczorem koło stanicy kozackiej Aleksandrowsk, przy miłym chłodzie oglądano górnoeoceańskie pokłady. Ileż tam ostryg było ogromnych, okazałych, ale niestety tylko kopalnych! Jak czerepy garnków rozbitych pokrywały te górnoeoceńskie — tak mówi podręcznik geologiczny i profesor Pawłow — ostrygi całe niemal wybrzeże i na Xeni zaczęło zaraz potem już starych pak brakować do przechowania tych skarbów. Braki urozmaicenia geologicznego wynagrodziły spiewy kozackie. Ci sami miejscowi, zdaje nam się, orenburscy kozacy, którzy zgrabnie i silnie przewozili kongresistów z Xeni na wybrzeże, zebrali się w chór liczny i przy blasku wschodzącego księżyca odspiewali na czółnach cały szereg ludowych charakterystycznych pieśni. Kongresiści słyszeli już byli przy bankietach finlandzką muzykę wojskową, olbrzymie organy w Bolszoi Gostinnicy w Moskwie, ale wokalnego koncertu jeszcze nie użyli nigdzie, więc też z ciekawością słuchali kozackich melodyj, dziwiąc się tylko trochę ich monotonności i smętnemu, bezbarwnemu kolorytowi, tak bardzo harmonizującemu z jednostajnym powolnym szumem poważnej i olbrzymiej Wołgi. Wieczór był tu uroczy i było to niejako prawdziwe pożegnanie z Wołgą, gdyż nazajutrz w Carycynie mieli kongresiści Wołgę i Xenię opuścić i podążyli koleją najpierw ku północy, a później ku południowi do Rostowa i Władykaukazu.

Nocą przebiegliśmy ostatnią dla nas część Wołgi od Alexandrowskoji do Carycyna i wczesnym rankiem stanęła „Xenia“ w wielkim i pełnym najrozmaitszych statków handlowych porcie Carycyna. Ztąd nie potrzeba było daleko szukać stepowego krajobrazu. Carycyn prawie cały jest stepem prawdziwym, a jego główny rynek, to istna pustynia piaskowa, na której rozrzucone są zrzadka mniejsze i większe budy jarmarczne i małe kamieniczki, a wśród nich podróżne wielbłądy zaprzężone do wielkich fur siana przeważają jakieś niepozorne brudnoszare trawy, będące naturalnie pożądanym przedmiotem zdjęć i szkiców dla wszystkich kongresowych fotografów i malujących angielek. Mówią nam, że Carycyn jest bardzo handlowem miastem, że głównie żyje z handlu rybami i transportów nafty kaukaskiej, że ma blisko 50.000 mieszkańców, musimy temu wierzyć, przypuszczając, że tych nie wiele, większych murowanych domów, jakie widzieliśmy w drodze z portu do dworca kolejowego, jest chyba tylko małą cząstką dalej może leżących głównych budowli miasta.

Bez żalu więc opuszczamy Carycyn i po odbyciu drogi 1685 wiorst na Wołdze wsiadamy do osobnego długiego pociągu, który przez sześćdziesiąt najbliższych godzin miał być naszym domem w drodze do Rostowa Wistowodzka i Władykaukazu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Władysław Szajnocha.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·37½ do 12·42½, loco Ołomuniec 11·75 do 11·85, loco Berno-Wiedeń 11·85 do 11·95, na styczeń loco Aussik 12·42½ do 12·47½, cukier w kostkach prima 37·50 do 37·75, secunda 37·25 do 37·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·30 do 18·50. Nafta kaukazka transito Tryest 3·25 do 3·50, galicyjska przeźroczysta 16·75 do 17·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 13 grudnia, pszenica 11·— do 11·20 zł., żyto 7·50 do 7·60, jęczmień browarny 6·— do 7·25, jęczmień pastewny — do —·—, owies 6·50 do 6·80, rzepak 12·— do 12·50, groch 6·50 do 8·80, wyka 5·— do 5·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·25 do 5·75, hreczka 7·— do 7·50, koniczyna czerwona galic. 30·— do 32·50, biała —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·25 do 5·50, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy za 56 kilo 30·— do 60·—, spirytus gotowy 15·25 do 16·—, na termin —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Kraków 12 grudnia: pszenica biała 10·50 do 11·20, czerwona 10·75 do 11·80, żółta 10·75 do 11·95, żyto 8·40 do 8·80, jęczmień browarny 7·— do 8·50, owies 7·— do 7·50, rzepak 13·— do 13·50.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 4go grudnia do 10go grudnia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 11·20 do 11·40, nowa 11·20 do 11·40, żyto stare 8·— do 8·15, nowe 8·— do 8·15, jęczmień browarny 7·25 do 8·70, pastewny 6·— do 6·25, owies 6·50 do 6·85, hreczka 7·25 do 7·75, kukurudza zeszłoroczna 6·— do 6·25, nowa 5·50 do 5·70 proso —·— do —·—, groch do gotowania 7·75 do 9·20, groch pastewny 6·65 do 6·75 fasola 5·— do 11·—, bobik 5·60 do 6·15, wyka 5·15 do 5·50, koniczyna czer. 35·— do 41·—, koniczyna biała —·— do 41·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski 35·— do 38·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 12·75 do 13·15, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, soczewica —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 54·— do 125·—, nafta zwykła 15·— do 16·— salonowa 17·50 do 18·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 16·85 do 17·10.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w sobotę Prezydenta Ministrów br. Gautscha na całogodzinnej prywatnej audyencyi.

U Najd. Cesarzewiczowej-Wdowy Stefanii w Luksemburgu odbył się w sobotę obiad, w którym między innymi wzięli udział w. ks. rossyjski Mikołaj Mikołajewicz i następca tronu duńskiego książę Fryderyk.

Wiener Abendpost pisze: Ponieważ w ostatnich dniach krążyła pogłoska o rzekomem odroczeniu terminu wprowadzenia w życie reformy procedury cywilnej, przeto upoważnieni jesteśmy z powołanej strony do oświadczenia, że pogłoska ta, jak się to samo przez się rozumie, pozbawiona jest wszelkiej podstawy.

W piątek popołudniu przywieziono do Poli zwłoki br. Sternecka, admirała austryackiej marynarki, poczem nastąpiło uroczyste ich pogrzebanie. W uroczystości żałobnej wziął udział Najd. Arcyksiążę Karol Stefan, Namiestnik Rinaldini i wielu innych dostojników ze sfer urzędniczych i wojskowych oraz tłumy ludności.

Delegacya węgierska, według doniesień dzienników z Wiednia, zebrać się ma dnia 20 b. m. na ostatnie swe posiedzenie w obecnej sesyi delegacyjnej.

Komisya finansowa Sejmu węgierskiego przyjęła w sobotę po dłuższej dyskusyi projekt ustawy o samodzielnem przez Węgry uregulowaniu spraw wspólnych Monarchii na r. 1898, ze zmianą, zaproponowaną w artykule trzecim imieniem partyi narodowej przez posła Juliusza Gullnera.

Ponieważ w Sejmie węgierskim obecnie na porządku obrad znajduje się projekt ustawy o uregulowaniu kwestyi robotników polnych, przeto wczoraj odbyło się wiele zgromadzeń, z których musiano kilka rozwiązać. Popołudniu odbyła się demonstracya 2—3000 robotników na ulicy Andrassy'ego. Aresztowano 68 osób.

W Petersburgu odbyła się wczoraj w kościele św. Katarzyny uroczysta konsekracya ks Kaspra Cyrtowta, mianowanego biskupem sufraganem żmujdzkim.

Dzienniki niemieckie i angielskie donoszą o rzekomych układach między Rossyą a Francyą co do odstąpienia pierwszej silnego portu w Tunisie, Bizerty.

Prawit. Wiest. ogłasza nominacyę radcy ambasady w Konstantynopolu, Sadkowskiego posłem w Belgradzie, a przeniesienie dotychczasowego posła tamtejszego Izwolskiego do Monachium.

Generał Wannowskij, rossyjski minister wojny, ustąpi ze swego stanowiska, jak z Petersburga donoszą do *Polit. Corresp.*, z początkiem stycznia. Wśród osobistości, które są brane na względ co do zastąpienia gen. Wannowskiego, największe szans ma mieć obecny generalny komendant okręgu wojskowego w Wilnie, generał Trockij.

Nadgraniczny komisarz w południowo Usuryjskim kraju Matiunin mianowany przedstawicielem Rossyi w Korei.

Następcą posła rossyjskiego w Brukseli, ks. Urusowa, który został ambasadorem w Paryżu, ma być radca ambasady w Paryżu Giers.

W kompetentnych kołach Belgradu zapewniają, — jak donosi *Polit. Corr.*, że zupełnie bezpodstawne są pogłoski, o krążące w Konstantynopolu o rzekomej misyi prezesa gabinetu serbskiego Gjeorgjewicza i jego rzekomych staraniach około zawarcia serbsko-tureckiego sojuszu zaczepnego i odpornego, tudzież wszystkie łączone z tem kombinacye.

Otrzymane w Belgradzie wiadomości potwierdzają, że od długich miesięcy zamknięta w Ueskübie cerkiew Zbawiciela, otwartą została na polecenie patryarchy ekumenicznego napowrót, — przy tej sposobności przyszło jednak znowu do zatargów między miejscowymi Serbami i Bułgarami, tak, że cerkwi podczas pierwszego nabożeństwa strzedz musiał silny oddział żandarmeryi.

Rząd grecki zamierza zwołać Izbę posłów w ciągu tego tygodnia, aby przedłożyć jej ostateczny traktat pokoju z Turcyą.

Gubernator z Volo, Euver basza, zaprzecza pogłosce, rozpuszczonej w Atenach, jakoby w łonie komisyi międzynarodowej, zajmującej się wytyczeniem granicy grecko tureckiej, wybuchły nieporozumienia, uniemożliwiające spełnienie jej zadania.

Do Kanei przybyło wczoraj na parowcu Lloyda 70 żołnierzy austryackich, którzy mają zastąpić odchodzących z tamtąd rezerwistów. Część oddziału austro-węgierskiego rozkwateruje się w forcie Izzedin.

Nominacya ks. Urusowa ambasadorem przy republice francuskiej jest faktem dokonanym; dzienniki francuskie poświęcają gorące artykuły ustępującemu ambasadorowi br. Mohrenheimowi, przyznając mu ogromny udział w pielęgnowaniu najlepszych stosunków między oboma państwami i doprowadzenia do skutku wielkiego dzieła aliansu. Równocześnie witają gorąco nowego reprezentanta Rossyi ks. Urusowa, jako wypróbowanego i znanego przyjaciela Francyi. Nowy ambasador bywał stałym gościem w Paryżu, gdzie liczy wielu przyjaciół; zna on doskonale stosunki i ludzi w Paryżu. Wskutek zmiany tej br. Münster ambasador niemiecki staje się dziekanem ciała dyplomatycznego; urzęduje w Paryżu od 1885, jest zatem najdawniej akredytowanym ambasadorem.

Sprawę Dreyfusa możnaby porównać z najbardziej sensacyjnym melodramatem, w którym co chwila zmieniają się efekta sceniczne i znowu po krótkim antrakcie następuje epizod przewyższający poprzednie wrażeniem, jakie wywarł na widzów. I tak słynny Rochefort, dbający, aby Paryżanie mieli coś nowego, pisze w *Intransigeant*, że Dreyfus chciał opuścić armię francuską i przyjąć służbę w Niemczech pod warunkiem, że pozostawią mu jego stopień oficerski i że mu zapewnią awans. Cesarz Wilhelm przez ambasadę niemiecką kazał rzekomo zakomunikować Dreyfusowi, że się na to zgadza, zarazem jednak kazał go zawiadomić, że powinien raczej w interesie Niemiec, swojej prawdziwej ojczyzny, dalej pozostać w armii francuskiej i uważać się za niemieckiego oficera sztabu generalnego, któremu powierzono specyalną misyę we Francyi. Na wypadek wojny otrzyma natychmiast odpowiedni stopień w armii niemieckiej. Dreyfus zgodził się na to i rozpoczął od tego czasu wykonywać zdradę stanu. Dotyczącą korespondencyę skradziono z ambasady niemieckiej i odfotografowano, znajdował się tam rzekomo także własnoręczny list cesarza Wilhelma do ambasadora niemieckiego, hr. Münstera, w którym wymienionym jest Dreyfus całem nazwiskiem.

Gdy hr. Münster spostrzegł kradzież, udał się do ówczesnego prezydenta ministrów Dupuya i powiedział: „Skradziono mi paczkę listów, jeżeli nie otrzymam ich natychmiast, opuszczę Paryż w przeciągu 24 godzin“. Hr. Münster otrzymał wnet listy z powrotem, odfotografowano je jednak przedtem, a następnie pokazano sędziom Dreyfusa.

Agence Havas oświadcza, iż cała ta wiadomość jest fałszywą, a zarazem upoważnioną jest do ogłoszenia, iż rząd wiadomości tej jak najformalniej zaprzecza i zapewnia, że wymienione w *Intransigeant* listy nie istnieją i nie istniały nigdy.

Rochefort obstaje jednak przy swojem twierdzeniu.

Z Madrytu donoszą, że przybył tam generał Weyler. Podczas przyjazdu jego publiczności zebrało się mało, do zaburzeń nie przyszło.

Angielski minister wojny margr. Landowne wygłosił w Edynburgu wielką mowę poświęconą kwestyi reformy armii. Mowca nie życzy sobie zmiany w istniejącym dotąd systemie, będącym podstawą organizacyi armii a polegającym na przyjmowaniu ochotników, naród bowiem angielski nie zniósłby panującego na kontynencie systemu obowiązkowej służby wojskowej; w zamian pragnie mowca zaprowadzenia powtórnego werbunku już wysłużonych żołnierzy, a jeszcze do służby zdolnych. W tym celu proponuje mowca zawarcie układów z pewną liczbą rezerwistów, którzyby w danym razie mogli z rezerwy przejść znowu do czynnej służby. W ogóle pragnie minister zwiększenia armii i lepszego jej wyćwiczenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 grudnia. Najj. Pan przyjął dzisiaj P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego na prywatnej audyencyi a w czasie tej audyencyi wręczył mu wielką wstęgę orderu św. Szczepana.

Wiedeń, 13 grudnia. Obwieszczenie rektrora tutejszego Uniwersytetu, przybite w gmachu uniwersyteckim na t. zw. czarnej tablicy, wytyka, że studenci onegdaj, w sobotę, bez zezwolenia rektora użyli terytoryum uniwersyteckiego do demonstracyj, — i apeluje do nich, aby oddali się najpierwszemu zadaniu swemu, to jest nauce.

Praga, 13 grudnia. Z powodu ostatnich rozruchów zarządzono nowe aresztowania. Sąd karny wydał dalsze wyroki na tych, którzy brali udział w ekscesach.

W Chrudimie, uczestnicy zgromadzenia, urządzonego przez miejscowe stowarzyszenie polityczne, które zgromadzenie władze rozwiązały, przeciągali ulicami miasta i wybijali szyby w wielu gmachach. Żandarmerya przywróciła spokój; kilku uczestników ekscesów aresztowano.

Rzym, 13 grudnia. Margr. Rudini oświadczył królowi, że dotychczasowe jego konferencye z wybitnemi osobistościami politycznemi w celu utworzenia gabinetu, nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 13go grudnia 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 126·80, Węgierskie akcye kredytowe 381·25, Akcye anglo-austryackie 160·50, Akcye banku Union 292·—, Akcye kolei południowej 77·25, Losy tureckie 59·25, Akcye kolei państwowej 332·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 292·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·60, Akcye tytoniowe 149·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·60, Akcye kolei Ebental 259·—, Akcye banku dla krajów koronnych 219·25, 4-procentowa węgierska renta złota 121·50. Akcye banku związkowego 253·—, Rubel papierowy 1·28·50, Węgierska renta papierowa 99·45. Kredytowe ziemski 443·—. Kredyty 350·—, Rimamurania 245·—. Usposobienie mdłe.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

W Bołszowcach zmarł dnia 11 grudnia 1897 po długiej i ciężkiej słabości ś. p. Romuald Limanowski dyrektor Banku Zaliczkowego — zastępca Krakowskiego Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń — radny miasta i członek rady powiatowej Rohatyńskiej urodzony dnia 7 lutego 1858 w Toni powiecie Krakowskim.

Wieść o zgonie jego rozeszła się w całej okolicy lotem błyskawicy i każdy znający Go spieszy własnemi oczami przekonać się o prawdziwości tej tak bardzo smutnej wieści i oddać mu przynależną cześć, na którą sobie jako mąż sumienny, prawy i zacny. wszechstronnie poważany i lubiony, pełen szlachetności i stałości charakteru ze wszech miar zasłużył.

Dyrekcya straciła w nim męża, ktoren był filarem Towarzystwa, miasto radnego który swoją dobrą radą i wpływem bardzo się temuż zasłużył, powiat stracił męża zaufania wielokrotnie temuż i zawsze pożytecznie się wysługującego, kraj wreszcie męża czynnego choć w cichości sprawami tegoż gorliwie się zajmującego, w końcu rodzina ukochanego brata i szwagra za którym wszyscy przepadali.

Dyrekcya przeto poczuwa się do obowiązku w ten sposób ś. p. Romualdowi Limanowskiemu jako założycielowi Towarzystwa oddać należną cześć.

Bank Zaliczkowy w Błoszowcach

Przyjechali do Lwowa

dnia 11 grudnia 1897

HOTEL GEORGE.

PP. A. Gniewoszowa z Kęt, K. Wiszniewski z Dobrzan, E. Czerwińska z Lipnicy, W. Wojnarowski z Żarnowy, B. Kruszewski z Krosna, K. Osiecimski z Wiednia, P. Grabowska z Rawy.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Ks. Sapieha z Biłki, Jul. ks. Puzyna z Narola, H. hr. Starzeński z Łowczyc, W. Strużkiewicz z Wiednia, Dr. J. Howorka z Tłumacza. H. hr. Potworowska z Ratcza, J. Rakowski z Paryża.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. M. Lewandowski z Ryklińca, Dr. W. Żurowski z Kołomyi, M. Janicki z Śeianki, M. Leyret z Paryża, H. Wolf z Złoczowa.

HOTEL BELLEVUE

PP. Hr. Starzyński z Podkamienia, Hr. Tyszkiewicz z Brodów, A. Punicki z Staregomiasta, A. Kaczurba z Krakowa, K. Pasławski z Warszawy. H Wolański z Frysztaku.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). **Wstęp wolny w poniedziałek,** czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż,

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałaca, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniażdw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacă, Jass), Suczawy, Radowiec. Rerbometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Korosmezo, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,
—	10·20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza. Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w „Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 13 grudnia 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	212	—	214	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	290	50	295	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	385	—	395	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	20[illegible]	—	210	
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	258	—	—	
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	7
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	7
„ „ 4% „ w 60 l. po 200 K.	96	60	97	3
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	70	101	40
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	—	98	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	30	98	—
4% los w 56 lat	96	60	97	3
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	8[illegible]
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	20	—	—
„ „ 4½% (3. em)	100	20	101	90
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	5
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	96	50	97	2
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	50	29	50
„ Stanisławowa	44		—	
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	67	5	77
Napoleondor	9	55	9	65
Pół imperyał	9	55	9	65
Rubel rosyjski srebrny	20	—	25	—
„ „ papierowy	178	—	179	—
100 marek niemieckich	59	—	59	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 grudnia 1897.

	płaca	żądaja
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankact.		
maj-listopad	101.45	101 65
luty-sierpień	101.35	101 55
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101 35	101 55
kwiecień-październik	101 35	101.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	159 50	160 —
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143 —	143 80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	159.—	160 -
„ „ 1864 po 100 zł.	188 —	189 -
„ „ 1864 po 50 zł.	188 —	189 —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	151.50	152 50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych)		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł 4 prc.	121 60	121 80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.55	101 75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.25	100 25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.15	121 15
„ za 200 zł. mk 5% pr. (ostemp. akcye)	252 20	253 20
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.50	128 50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.—	100 —
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	213 —	213 75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.—	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	— —
Kol. Czeskiej zach. za 300, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99 50	100 50
Kol. Czeskiej emisa. z r. 1895 za 200 kor 4 prc	99 80	100.80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.—	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.15	100 15
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 40	100.40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120 —	121.—
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	100 45	101 45
„ obl. prop. za 100 zł 4½ pr.	100.70	101 70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł 4%	138.25	138.75
„ poż. premiowa za 100 zł	152 75	153 75
„ „ „ za 50 zł	151 50	152 50
D. Obligacye indemnizacyjne		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	—.—	— —
Węgier za 100 zł 4 pr.	97.25	98.25
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129 50	130 50
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	107.—	109. –
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1895 los za 200 kor 4 prc	97.50	98.40
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	103.65	103 85
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr	—.—	— —
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—	—.-
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr	97 60	98.50
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.60	98 50
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96 35
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	— —	— —
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr	37.—	38 —
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank	59.10	59.60
F. Listy zastawne. Oblig hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.75	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	98.40	99.40
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	117.75	118.75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	103 90	104.10
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 25	96.75
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	111.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr	100 —	101 —
„ „ „ „ „ 50 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.25	97.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.—	97.80
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.50	96 80
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.60	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.—	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100 —	—.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr	98 —	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—	—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł nom.		
Czesk. kolei półn. za 500 zł. 5 pr.	104 –	—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 900 zł. 6 pr.	107.50	108 50
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr	116.75	117.50
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr	100 45	101 45
„ „ „ „ „ 1887 4 pr	100 45	101 45
„ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101 25	102 25
„ „ „ „ „ 1891 4 pr	100 45	101 45
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1894 za 400 zł. 4 pr.	92.50	93.50
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 200 zł 4 pr.	99.—	99 80
Gal Kol lok. wschodn za 100 zł. 4 pr	99.25	— -
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr	108 15	109 15
„ „ „ 1878 za 200 zł 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.30	99.30
H. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.75	7 15
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200 50	201 50
Clary 40 zł. mk	59.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	156.-	158 -
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	28.—	29.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł	23.25	24. -
Palffy 40 zł. mk.	59 50	60.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.—	20.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	9 60	10 05
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	24.50	25.25
Salma 40 zł. mk.	74 25	75.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	29. –	30.—
St. Genois 40 zł. mk	79 –	80.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	45 –	47.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr	149 —	153.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	68 -	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	57 –	60 —
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	160.75	161 25
Peszt. banku handl. 500 zł.	1413 –	1418.—
Zakł. kred. dla handlu i przem	351.50	352.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	382 50	383.—
Dolne austr. tow. esk. 500 zł.	763.—	775.—
Gal banku hipot. 200 zł.	390 –	393 —
„ „ dla handlu i przem 200 zł.	–	—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	220 25	220 75
„ Austro-węg. 600 zł.	947 —	950 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	293 —	293.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.—	133.75
Živnostenska banka 100	128.—	128 75
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz 200 zł.	210.—	— —
„ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk	3410.—	3420 —
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	— —
Kol. Lwów-Bełżec (akc. pierw.) 200 zł	—.—	—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293 —	294.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196 —	200. —
„ państwowych 200 zł.	— —	—
„ południowej 200 zł	334 —	334 50
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	212.25	212.25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk	442 —	444 —
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	286 —	287 —
Galic. karpackie naft. tow. 300 kor.	— —	
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	127.75	128.25
Praskiego tow. żelazn przem. 200 zł.	677 —	681 —
Schodnicy 500 kor.	590.-	595. —
Tureck. zarz. tyt. niow. 500 frank	— —	
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł	166 —	168 —
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr	59.20	59.30
London za 10 funt. szt. 4 pr.	120.70	120 80
Paryż za 100 fran.	47.80	47.85
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	— —	—
Niemieckie banki	— —	
Włoskie banki	45.62.5	45.72.5
Francuzkie banki	— —	
Szwajcarskie banki	47.55	47.60
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	— —	—
20-frankówka	9.58.5	9.59.5
20-markówka	11.82	11.86
Rossyjski półimperyał	—.	
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.15	59.22.5
Włoskie banknoty za 100 lir	45.62.5	45 72.5
Ruble	1.28 87.5	1.28 85

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 12776 (9781 1—3)

W dniach 28 stycznia 1898 i 24 lutego 1898 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacya realności dłużniczki Paraski Fedorczuk własnej wyk. hip. l. 359 ks. gr. gm. Dora objętej na zaspokojenie pretensyi Seliga Komarnika w kwocie 10 zł. a. w. z pn.

Ceną wywołania 345 zł.

Wadyum 34 zł. 50 ct. a. w.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Boreckiego adw. w Delatynie

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Delatyn, dnia 28 września 1897.

L. 8652 (9670 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Radomyślu w kwocie 90 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż Sądu dnia 28 stycznia 1898 i dnia 4 marca 1898 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności whl. 628 ks gr gm. kat. Radomyśl objętej Chiela Eisenberga w połowie a Genendli Eisenberg w drugiej połowie własnej.

Cena wywołania wynosi 200 zł. wa.

Wadyum 20 zł. w. a

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Orliński w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 17 września 1897.

L. 8655 (9751 3—3)

Dnia 15 grudnia 1897 i 14 stycznia 1898 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya 1/3 realności whl. 472, 1/3 realności 474. połowy realności whl 1089, całej realności whl. 1222 i całej realności whl. 1090 ks. gr. gm. kat Olesza objętych dłużnika Teodora Kutyniuka własnych ciała tabularne stanowiących a to każdej z tych realności osobno celem zaspokojenia sumy 121 zł. 86 ct. a. w. z pn. na rzecz Kazimierza Jasińskiego.

Realności te na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostaną sprzedane.

Cena wywołania dla 1/3 realności whl. 472 166 zł. 67 ct., dla 1/3 realności lwh. 474 10 zł.. dla połowy realności whl 483 70 zł., dla realności whl. 861 70 zł. dla połowy realności whl. 1089 100 zł., dla realności whl. 1090 690 zł., dla realności whl. 1222 120 zł.

Wadyum 10%.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem dr. Stanisław Orłowski adwokat krajowy w Tłumaczu

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 18 listopada 1897.

Ч. 7592 (9749 3—3)

Ц. к. Суд повітовий в Рогатині подає до відомости, що переведе в своїм забудованю еґзекуцийну продаж реальности під Ч. 72 в Потоці після виказу гіпот. Ч. 393 тойже громади наслідників Павла Співака а то Николи, Доськи зам. Чолій, Маруньки, Ганьки, Насті і Паськи Співаків власной в цїли заспокоєня вірительности Обшого кредитового заведеня для Галичини і Буковини в ликвидациї в сумі 196 зл. 99 кр.. дня 22 грудня 1897 і дня 26 січня 1898 о 10 годині рано.

На першім термінї за або висше цїни шацунковой, на другім і понисже тойже.

Вадюм виносить 30 зл. в. а.

Решта условий і витяг гіпот. переглянути можна в суді тут.

Куратором незнаних вірителів установляє ся Яцка Жиборского в Рогатина.

Рогатин, дня 12 листопада 1897.

L. 10189 (9750 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Arona Fischera przeciw Maksymowi Marusykowi o zapłacenie kwot 29 zł 10 ct. i 39 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 10 stycznia 1898 i dnia 10 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż 1/5 części realności wyk. hip. l. 161 ks. gr. gminy Bełełuja objętej dłużnika Maksyma Marusyka własnej

Cenę wywołania stanowi kwota 238 zł. 33 1/3 ct. w. a., zaś wadyum 10% tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli u stanowiony adw. dr. Markussohn ze Śniatyna.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, 19 października 1897.

L. 1670 (9581 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Wadowickiej Kasy Oszczędności w kwocie 107 zł. z pn. odbędzie się w Wadowickim c. k. Sądzie miej. deleg. dnia 13 stycznia i 16 lutego 1898 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż całej realności lwh. 221 i 6/18 części realności lwh. 42 ks. gr. gm. Mucharz spadkobierców ś. p. Szczepana Butlaka z Mucharza własnych.

Cena szacunkowa wynosi 140 zł. 50 ct., zaś wadyum 14 zł 5 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Bieganski w Wadowicach.

Wadowice, 4 listopada 1897.

L. 14677 (9641 3—3)

Wskutek odezwy c. k. Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 18 listopada 1896 l. 69643 wyznacza się celem przeprowadzenia przymusowej publicznej sprzedaży: a) zaintabulowanej w poz. 128 C. whl. 443 tutejszego Sądu obejmującego dobra Sieniawa na rzecz Eweliny Trzcińskiej sumy 40.000 zł. w. a. czyli 80.000 koron z pn., b) zaintabulowanej na rzecz Eweliny Tzcińskiej w poz. 131 C. lwh. 443 tutej. Sądu sumy 2366 zł. 66 ct. jako trzeciej raty do zapłaty przypadłej z większej sumy 14200 zł. w. a. pochodzącej dawniej na dobrach Sieniawa whl. 443 poz. 61 dla Sary Süsserman wpisanej na zaspokojenie wierzytelności firmy Clayton & Shuttleworth w kwocie 108, 10 F. szt z pn. dwa termina a to pierwszy na dzień 20 stycznia 1898 a drugi na dzień 17 lutego 1898 zawsze o godzinie 10 przed południem, że przy ostatnim terminie jeżeli wartości wywołanej osiągnąć nie można będzie, pretensye te także niżej tej wartości sprzedane zostaną.

Cena wywołania stanowi kapitał sprzedać się mających wierzytelności to jest pierwszej kwota 40000 zł. a drugiej kwota 2366 zł. 66 ct w. a.

Wadyum wynosi 10 część sumy wywołania suma 4000 zł. i 240 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p adw. dr. Łuczakowski w Tarnopolu.

Tarnopol, 13 listopada 1897.

L. 7765 (9702 3—3)

Dnia 26 stycznia 1898 i dnia 28 lutego 1898 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Borysławiu położonej wyk. hip. 36 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Iwana Fedkowicza syna Hrycia własnej na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 15 zł i w kwocie 29 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 419 zł. a. w.

Wadyum 41 zł. 90 ct. a. w.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest c. k. notaryusz p. Ludwik Rzewuski w Dobromilu.

Dobromil, 7 sierpnia 1897.

L 16783 (9725 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że dozwolona celem zaspokojenia czterech rat po 858 zł. w. a. z pn. z pożyczki w kwocie 26 000 zł. w. a. pochodzących na rzecz c. k uprz gal. akc Banku hipotecznego we Lwowie przymusowa sprzedaż dóbr Trubczyn, wyk. hip. l. 211 tut. Sądu obwodowego objętych, w powiecie Borszczowskim położonych, dłużnika Aleksandra Nałęcz Kęszyckiego własnych, odbędzie się w biurze 5 tut Sądu w dniach 17 lutego 1898 i 17 marca 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że na pierwszym terminie dobra te tylko za cenę szacunkowa lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej, jednakowoż nie niżej jednej trzeciej części tejże sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 54.935 zł. w. a.

Wadyum wynosi 5493 zł. 50 ct. w. a.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 12 grudnia 1896 prawo zastawu, lub inne prawa rzeczowe na sprzedać się mających dobrach uzyskali, lub którymby uchwała dozwalająca licytacyę lub inne w tej sprawie zapaść mające uchwały wcale nie lub też wcześnie z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Zarzyckiego w Tarnopolu.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności mogą być przejrzane w tut registraturze.

Tarnopol, 27 listopada 1897

L. 3925 (9606 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Nowemsiole podaje do wiadomości, ze na zaspokojenie pretensyi Chai Reizli Bleich przeciw spadkobiercom ś. p. Ołeksy Połówki Olany Połówka o 50 zł i 150 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 21 stycznia 1898 i dnia 25 lutego 1898 zawsze o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż realności wykaz hipot. l 125 w Falczyńcach własnej.

Cena wywołania wynosi 56 zł. względnie 98 zł a. w a wadyum 6 zł względnie 10 zł a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze

Nowesioło, 4 października 1897.

L. 7173 (9618 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie, ogłasza, że celem zaspokojenia kwoty 534 zł 42 ct a. w. z raty 1 stycznia 1895 niewniesionych, tudzież pięciu rat półrocznych po 1550 zł. w. a. od 1 lipca 1895 zalegających z pn. odbędzie się w Sądzie tut. dnia 7 lutego 1898 i 7 marca 1898 każdym razem o godz 10 z rana w sprawie egzekucyjnej gal. Towarzystwa kredytow ziemsk. we Lwowie przeciw masie spadkowej Wiktora Trettera przymusowa sprzedaż majętności tabularnej Pleśniany, wyk. hip. 202 ks. gr. dla większych posiadłości przy tut. c. k. Sądzie prowadzonej objętą Wiktora Trettera własną.

Cena wywołania wynosi 124.212 zł.

Wadyum zaś 12 420 zł. a. w.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności mogą być w registraturze przejrzane.

Dla z miejsca pobytu i z imienia niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Kołaczkowskiego.

Złoczów, dnia 13 liszopada 1897.

L. 18654 (9680 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Samuela Gleicha przeciw Józefowi i Katarzynie małż. Firlejom o zapłacenie kwoty 180 zł. odbędzie się dnia 27 stycznia 1898 i dnia 23 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 połud. w biurze Nr. 7 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 562 w Przemyślu położonej wyk. hip. l. 903 ks. grunt gminy Przemyśl objętej, dłużników Józefa Firleja i Katarzyny Firlej własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 3151 zł. 93 ct.

Wadyum zaś 301 zł. 52 ct.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Błażowskiego w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Bleichera w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 6 listopada 1897.

L. 3302 (9493 3—3)

C k Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 20 stycznia 1898 i 24 lutego 1898 przymusową sprzedaż realności lwh. 7 gm. Dołuszyce objętej dłużnika Michała Raczyńskiego własnej na rzecz Anny Gelberger pto 17 zł. z pn.

Cena wywołania 1375 zł.

Wadyum 138 zł.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Aleksander Runge w Wiśniczu.

Wiśnicz, 21 października 1897.

L 8409 (9494 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 100 zł zpn. na rzecz Anny Nowak sprzedaż 1/6 części posiadłości lwh. 44 gm kat Dołuszyce objętej, dłużnika Walentego Broszkiewicza własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 13 stycznia 1898 i 17 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Runge.

Wadyum wynosi 14 zł.

Wiśnicz, 29 października 1897.

L 7795 (9559 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Stempla w kwocie 124 zł odbędzie się w tut. Sądzie dnia 18 stycznia 1898 i dnia 18 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności lwh. 1746 gm. kat. Żołynia objętej Petroneli Decowskiej własnej.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 1205 zł.

Wadyum 121 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tut. Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 27 października 1897.

L. 5040 (9489 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięweźmie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 77 zł. egzekucyjna licytacyę 4/6 części realności w Sieniawie położonej, dłużników Nathana i Cipy Köstenbaumów własnej wyk. hip l 185 ks gr. gminy Sieniawa objętej dnia 12 stycznia i 16 lutego 1898 o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 413 zł. 32 ct.

Zakład wynosi 41 zł. 33 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w ts. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Władysław Zielonka

Sieniawa, 18 sierpnia 1897.

L. 7178 (9566 3—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Herscha Felbera w kwocie 49 zł. w. a z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 225 w Lutczy położona whl. 48 dla gminy kat Lutcza objęta do Antoniny Joniakowej należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 11 stycznia 1898 i 15 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 455 zł. w. a., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 45 zł. 55 ct. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze Sądu tutejszego.

Strzyżów, 22 listopada 1897.

L 6357 (9490 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięweźmie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 83 zł. z pn. egzekucyjną licytacyę realności w Dobry położonej dłużnika Miśka Chodania po Jacku własnej wyk. hip. l. 483 księgi gruntowej gminy Dobra objętej dnia 12 stycznia 1898 i 16 lutego 1898 o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 670 zł.

Zakład wynosi 67 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny protokół oszacowania mogą być przejrzane w ts. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Zielonka w Sieniawie.

Sieniawa, 27 sierpnia 1897.

L 4778 (9484 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do wiadomości, że w dniu 21 lutego 1898 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 287 ks. gr. gm. Myślenice objętej na sposób dobrowolnej sprzedaży na żądanie wspówłaściciela takowej Eugeniusza Gutttmanna a to celem zniesienia współwłasności.

Cena wywołania wynosi 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myslenice, 6 listopada 1897.

L 41251 (9576 3—3)

Im k. k Landesgerichte Krakau wird behufs Hereinbringung der Forderung des H Lichtenstern im Betrage von 525 fl. c. s. c. am 24 Jänner 1898 und am 14 März 1898 jedesmal um 10 Uhr Vormittags die exekutive Feilbietung der dem Max Horowitz zur Hälfte gehörigen, in Krakau befindlichen Realitäten C Nr. 394 Stdth. VIII. G. E. Z. 1800 und C. Nr. 435 Stdth. VIII. G. E. Z. 1825 stattfinden.

Der Ausrufungspreis der Hälfte der Realität sub C. Nr. 394 beträgt 18455 fl. und das Vadium 5% des Ausrufungspreises, der Ausrufungspreis der Hälfte der Realität sub B Nr. 435 beträgt 29790 fl, das Vadium 5% des Ausrufungspreises.

Die Feilbietungsbedingnisse erliegen in der Gerichtsregistratur zur Einsicht; für die Gläubiger, deren Wohnungsort unbekannt ist, wurde zum Curator dr. Rothwein Adv. in Krakau, mit der Substitution des dr. Ader Adv. in Krakau bestellt.

Krakau, am 29 October 1897.

L 10052 (9795 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Arona Pomeranza w kwocie 30 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 14 stycznia i dnia 14 lutego 1898 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip l. 283 ks. gr. gm. Sokolniki objętej Ewy Pikusowej własnej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć

C. k. Sąd powiatowy

Tarnobrzeg, 9 grudnia 1897.

L. 9105 (9787 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 37 zł. 12 ct. odbędzie się dnia 20 stycznia 1898 o godzinie 10 przed południem relicytacya realności lwh. 59 ks gr. gm. kat. Wola żółtaniecka dłużnika Senia Zająca własnej.

Cena wywołania 60 zł.

Wadyum 20 zł

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych z miejsca pobytu lub którzyby po dniu 2 czerwca 1897 na hipotekę weszli, którymby uchwały tej doręczyć nie było można, ustanawia się kuratorem c k. notaryusza Jana Rastawieckiego z Kulikowa

C. k. Sąd powiatowy

Kulików, 12 listopada 1897.

L. 24066 (9802 1—3)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się w dniu 20 grudnia 1897 publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1898, 1899 i 1900 lub też bezwarunkowo rok 1898 z milczącem przedłużeniem na dalsze 2 lata t. j. 1899 i 1900.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klassa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu		Licytacya odbędzie się	Uwaga
				złr.	ct.		
1	Biała	pobór podatku kons. od mięsa	III-cia	12185	—	w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu w Wadowicach o godz. 10 przedpoł. 20 grudnia 1897.	
2	Kęty			4400	—		

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godz 12 w południe dnia poprzedzającego termin licytacyi.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i w Nadzorze c. k. straży skarbowej w Białej, Oświęcimiu, Myślenicach, Wadowicach i Żywcu.

Kwoty kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye z dzierżaw jeszcze nie ukończonych jako wadya licytacyjne bezwarunkowo nie będą przyjmowane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

Wadowice, dnia 10 grudnia 1897

L. 33539 (9772 2—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Brodach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębywania mięsa, tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1898 z milczącem przedłużeniem kontraktu na drugi i trzeci rok t. j. na lata 1899 i 1900 odbędzie się w podpisanej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego publiczna licytacya za pomocą ustnych i pisemnych nadaży w dniu niżej poszczególnionym.

Pisemne oferty mają być dokładnie według przepisanej formy sporządzone, znaczkiem stemplowym na 50 ct. zaopatrzone i najpóźniej do godziny 2 po południu w dniu poprzedzającym licytacyę do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach osobiście oddane, lub pocztą z podaniem na kopercie przedmiotu dzierżawy i dnia licytacyi nadesłane.

Chcący brać udział w licytacyi musi 10% ceny wywołania jako wadyum w gotówce lub papierach wartościowych według kursu do pisanej oferty dołączyć, względnie przy ustnej licytacyi do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę złożyć.

Bliższe warunki licytacyjne i miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należące można przeglądnąć w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach lub też we wszystkich Nadzorach straży skarbowej brodzkiego okręgu skarbow.

Zauważa się, że w myśl § 2 i 10 ustawy krajowej z dnia 15 kwietnia 1894 Dz. ust. kr. Nr. 33 obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy od podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego przypadającego od samego prawa poboru podatku.

Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożyw

WYKAZ

Liczba porząd.	Siedziba okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Wydzierżawić się mające prawo poboru podatku spożywczego od	Cena wywołania rocznego czynszu od mięsa zł.	ct.	od wina zł.	ct.	10% wadyum od mięsa zł.	ct.	wina zł.	ct.	Licytacya odbędzie się	Uwaga
1	Brody	II III	mięsa	12509	—	—	—	1251	—	—	—	Dnia 16 grudnia 1897 w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach od godziny 9 rano do 1 po południu.	Telegraficzne oferty nie będą uwzględniane
2	Busk	III	mięsa	3705	—	—	—	371	—	—	—		
3	Radziechów	III	mięsa	1666	—	—	—	167	—	—	—		
4	Złoczów	II III	mięsa	12347		—	—	1235	—	—	—		
5	Złoczów	—	wina	—	—	1906	-	—	—	191	—		
6	Podkamień	III	mięsa	1809	80	—	—	181	—	—	—		

Brody, dnia 7 grudnia 1897.

L. 14567 (9799 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Klemensowi Rogozińskiemu od Dominika Klimaszewskiego sumy 40 zł. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod Nr. 29¾ w Buczaczu położonej, wyk. hip. 776 ks gr. gm. Buczacz objętej, według poz 2 karty B. tego wykazu własność dłużnika Dominika Klimaszewskiego stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 10 stycznia 1898, drugi na dzień 10 lutego 1898 zawsze w Sądzie o godzinie 10 rano.

Na ostatnim z tych terminów jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 2490 zł.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 249 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądo ej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego to jest po dniu 10 lipca 1897 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Altera w Buczaczu

Buczacz, 8 listopada 1897.

L. 7042 (9769 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Kurca w kwocie 110 zł. odbędzie się dnia 12 stycznia 1898 i 16 lutego 1898 r. o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 56 ks. gr. gm. Dąbrówka objętej dłużnika śp. Jędrzeja Hudyki własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 671 zł. 15 ct. wadyum 68 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został c. k. notaryusz Goyski w Tuchowie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania można przejrzeć registraturze.

Tuchów, 10 października 1897.

L. 6157 (9748 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 26 stycznia 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 23 lutego 1898 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 867 ks. gr. gm. kat. Rohatyn w połowie Heleny Preminger własnej na rzecz Chaskla Gleichera eto 450 zł. z pn

Cena wywołania 581 zł. 50 ct.

Wadyum 58 zł. 15 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Jacka Żyborskiego z Rohatyna

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, 2 października 1897.

L. 9488 (9742 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Spółki pożyczkowej w Przemyślanach sumy 30 zł. w. a. z pn licytacyę realności Iwana Łucyka własnej wyk. hip. 114 gm. Horodysławice objętej na dzień 28 stycznia 1898 i na dzień 1 marca 1898 zawsze o godz. 10 rano w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania 520 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 52 zł. 5 ct w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz p. Robert Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 20 października 1897.

L. 8328 (9741 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Bóbrce rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. galic. Towarzystwa kredytowego włościańsk 20 zł. po 12 zł. w. a. z pn. etc. licytacyę realności przedtem Naści Seńka Łyszczów własnej wyk. hip 71 gm. kat Wodniki objętej na dzień 25 stycznia 1898 i na dzień 25 lutego 1898 zawsze o godzinie 10 rano w tut. Sądzie.

Cena wywołania 400 zł. w. a.

Wadyum 40 zł. w. a

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze

Kurator niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz p. Robert Adamski

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 11 listopada 1897

L. 5475 (9491 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięweźmie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 100 zł. z pn. egzekucyjną licytacyę realności w Manasterzu pod lk. 88 położonej dłużnika Dmytra Maciuy własnej, wyk. hip. l 172 ks. gr gminy Manasterz objętej dnia 12 stycznia 1898 i 10 lutego 1898 o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 845 zł.

Zakład wynosi 84 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w ts. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Władysław Zielonka w Sieniawie.

Sieniawa, 28 lipca 1897.

Konkursa.

L. 1262 (2—2)

KONKURS

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1. Na posadę kierownika (czki) 5-klasowej szkoły żeńskiej w Lubaczowie z roczną płacą 450 zł., dodatkiem za kierownictwo w rocznej kwocie 50 zł. i wolnem pomieszkaniem lub odpowiedniem relutum.

2. Na trzy posady nauczycielek starszych z roczną płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

3 Na jedną posadę nauczycielki młodszej 5-klasowej szkoły żeńskiej w Lubaczowie z roczną płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

Na posady pod 1. i 2. zastrzega się pierwszeństwo kandydatom (kom) z egzaminem kwalifikacyjnym do szkół wydziałowych a to: jedna posada dla grupy I., jedna posada dla grupy II i jedna posada dla grupy III lub uzdolnienia do uczenia rysunków i robót kobiecych, na posadę pod 3 egzamin do szkół lud. pospolitych i uzdolnienie do uczenia języka niemieckiego.

Kompetentki o powyższe posady winne wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do 19 stycznia 1898 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Cieszanów, dnia 14 listopada 1897.

L. 2276 (9724 3—3)

KONKURS

Wydział Rady powiatowej w Żydaczowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Nowemsiole z płacą roczną 500 zł. i ryczałtem na podróże służbowe 300 zł. rocznie.

Okręg sanitarny w Nowemsiole obejmuje gminy: Nowesioło, Obłażnica, Żyrawa, Izydorówka, Sulatycze, Balicze podróżne i zarzeczne, Machliniec, Hanowce, Ruda, Juseptycze, Krechów, Łówczyce, Jajkowce, Mazurówka, Lubsza i Smuchów, z ludnością 11732.

Lekarz okręgowy ma obowiązek utrzymywać aptekę domową.

Kompetenci prócz dostatecznej fizycznej zdolności wykazać mają:

1) prawo obywatelstwa austryackiego,

2) dyplom doktora wszech nauk lekarskich uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

3) nieskazitelny charakter,

4) znajomość języków krajowych,

5) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy się wykażą dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu lekarskiego lub egzaminem fizykackim.

Podania wnieść należy do Wydziału Rady powiatowej w Żydaczowie najdalej do dnia 15 stycznia 1898.

Żydaczów 3 grudnia 1897.

L. 2135 (2—2)

KONKURS

C. k. Rada szkolna okręgowa w Przemyślu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posad:

I. nauczyciela młodszego (nauczycielki młodszej) 2 klasowej szkoły ludowej w Krzywczy z płacą roczną 400 zł. i dodatkiem na mieszkanie w kwocie rocznej 40 zł., tudzież 2 klasowej szkoły ludowej w Miżyńcu i Nienadowej z płacą roczną po 300 zł. i dodatkiem na mieszkanie po 30 zł. rocznie;

II nauczyciela (nauczycielki) z płacą roczną 350 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym przy 1-klasowych szkołach w: 1. Baryczu, 2. Bucowie, 3 Hruszatycach, 4. Kłokowicach, 5. Kniażycach, 6. Kosienicach, 7 Łuczycach, 8. Maćkowicach, 9. Nakle, 10 Nowosiółkach, 11 Olszanach, 12. Rozubowicach, 13 Ruskiej wsi, 14. Siedliskach, 15 Sielnicy, 16 Skopowie, 17. Stanisławczyku, 18 Zrotowicach.

W szkołach w Krzywczy, Miżyńcu, Nienadowej, Kosienicach i Sielnicy językiem wykładowym jest język polski, we wszystkich zaś innych wyżej wymienionych szkołach językiem wykładowym jest język ruski. Od kompetentów (kompetentek) ubiegających się o jedną z wyżej wyszczególnionych posad wymaga się patentu kwalifikacyjnego na nauczyciela (nauczycielkę) szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim (ruskim) tudzież uzdolnienia do udzielania drugiego języka krajowego.

Podania należycie udokumentowane wraz z tabelą kwalifikacyjną i wykazem lat służby prowizorycznej lub dekretem wymiaru wkładek emerytalnych należy wnieść za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu najpóźniej do dnia 19 stycznia 1898

Przemyśl, dnia 23 listopada 1897.

L. 712 (2—2)

KONKURS.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 19 stycznia 1898.

1 Na posadę nauczyciela kierującego szkoły 3 klasowej w Czudcu z płacą 450 zł, dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem pomieszkaniem.

2. Na posadę nauczyciela kierującego szkoły 2-klasowej w Grodzisku z roczną płacą 350 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem pomieszkaniem.

3 Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) szkoły 2 klasowej w Lubli z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

4. Na posady nauczycieli szkół 1-klasowych mieszanych z roczną płacą 350 zł i wolnem pomieszkaniem w Gogołowie, Konieczkowej, Kozłówku, Łączkach, Pietruszej woli, Różance, Pstrągowej, Pstrągówce i Wysokiej.

W szkole w Pietruszej woli jest wykładowym język ruski, we wszystkich innych polski.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do tutejszej c. k. okręgowej Rady szkolnej w powyż wymienionym terminie. Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Strzyżów, dnia 26 listopada 1897.

L. 102611 (9803 1—3)

KONKURS

a) Na posady expedyentów przy c. k. urzędzie pocztowym w Boguchwale w powiecie Rzeszowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 200 zł., ryczałtem kancelaryjnym 60 zł. i wynagrodzeniem 225 zł. na posłańca pieszego pięć razy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże.

b) W Czerchawie w powiecie Samborskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z płacą rocznych 100 zł., ryczałtem kancelaryjnym 20 zł.

c) W Bobowej w powiecie Grybowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 zł., z płacą rocznych 500 zł., za służbę telegraficzną 120 zł., ryczałtem kancelaryjnym 120 zł., dodatek na expedytora 130 zł., wynagrodzenie 500 zł. za czterorazowe jazdy posłańcze codziennie do dworca kolei żelaznej tamże i napowrót i 50 zł. za codziennie jednorazowego posłańca pieszego do tamiejszego dworca kolei żelaznej i

d) w Cucyłowie powiecie Nadworniańskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 200 zł., ryczałtem kancelaryjnym 60 zł. i wynagrodzeniem 240 zł., na posłańca pieszego dwa razy dziennie do Tyśmieniczan i napowrót.

Podania należy wnieść o pierwsze trzy posady najpóźniej do 25, zaś o ostatnią najpóźniej do 31 grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9 grudnia 1897.

L. 5064 (9804 1—2)

KONKURS

na posadę rewizora policyi przy Magistracie miasta Jasła, z płacą roczną 500 zł., z terminem wnoszenia podań do ostatniego grudnia 1897.

Kompetenci wykazać się winni że nie przekroczyli 40 roku życia, że władają językiem polskim i niemieckim, i kwalifikacyę dla policyi rewizora przy Magistratach ustawą wymaganą.

Jasło, 7 grudnia 1897.

Upadłości.

L. 26 (9775)

W sprawie konkursowej Wilhelminy Zabierowskiej celem ustanowienia przez ogół wierzycieli w ślad § 161 o. d. konk. honoraryum zarządcy masy wyznaczonym zostaje w biórze komisarza konkursowego termin na dzień 18 stycznia 1898 o godzinie 9 rano.

Jasło, 7 grudnia 1897.
C. k. komisarz konkursowy.

L. 10835 (9782 1—3)

W sprawie konkursowej Eisiga Landaua z powodu udaremnienia terminu wyznaczonego na dzień 20 października 1897 wzywam wszystkich wierzycieli ponownie na dzień 17 grudnia 1897 do sali rozpraw w budynku sądowym w Dobromilu celem wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności i porządku, w którym do zaspokojenia przyjść mają.

Równocześnie będzie tentowana ugoda, może też nastąpić wybór innego zarządcy masy i członków wydziału.

Dobromil, 30 listopada 1897.
C. k. komisarz konkursowy.

L. 11695 (9783 1—3)

W sprawie konkursowej Feigi Brandwein z powodu udaremnienia terminu wyznaczonego na dzień 21 października 1897 wzywam wszystkich wierzycieli ponownie na dzień 16 grudnia 1897, do sali rozpraw w budynku sądowym w Dobromilu celem wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności i porządku w którym do zaspokojenia przyjść mają.

Równocześnie będzie tentowana ugoda, może też nastąpić wybór innego zarządcy masy i członków wydziału.

Dobromil, 30 listopada 1897.
C. k. komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 24826 (9743 3—3)

Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 23 października 1897 l. 15043 uznano **Chaima Leibę Werdingera z Drohobycza umysłowo niedołężnym**, kuratorem dla niego ustanowiono Nuchima Abischa Helda.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 29 listopada 1897.

L. 10045 (9752 3—3)

Hryń Zdrada z Wierzbicy uznany marnotrawnym, Stefan Sołoducha kuratorem mianowany.

C. k. Sąd powiatowy.
Uhnów, 22 października 1897.

L. 378 (9764 1—3)

Jan Niepeń ze Siedleczki uznany za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiono jego brata Antoniego Niepoma.

C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 14 stycznia 1897.

L. 1263 (9765 1—3)

Wawrzyniec Cwynar uznany za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiono brata jego Walentego Cwynara.

C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 6 lutego 1897.

L. 168 (9770 1—3)

Sara Herman z Nizniowa uznana umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiono Izaka Hermana z Niżniowa.

C. k. Sąd powiatowy
Tłumacz, 13 stycznia 1897.

L. 2957 (9766 1—3)

Wojciech Dźwierzyński z Markowy uznany za marnotrawcę kuratorem ustanowiono Wojciecha Bara.

C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, dnia 13 kwietnia 1897.

Wyroki prasowe.

Zl. 278 (9574)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt daß der Inhalt des in Nummer 3196 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt" vom 25 November 1897 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Eine Schlacht im österreichischen Parlamente" in den Stellen von „Thatsache ist" bis „Volksvertretung sind" und von „Der gestrige Tag" bis „Kuchelbad erinnern" das Vergehen nach §§. 308, 310 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß §. 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 29 November 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 33 der periodischen Druckschrift „Volkstribüne" enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „In Graz ist Blutt geflossen" in der Stelle von „Man sieht daraus" bis „kehren wird" und von „Es geht für uns" bis „Patrole werden"; 2. „Was die Regierung und was das Volk will" in den Stellen von „Nun werden aber" bis „Rassen stellen" und von „Daraus geht also" bis „zu thun wagt" ad 1 das Vergehen nach §. 302 St G. und ad 2. das Vergehen nach § Art. IV des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl ex 1863 begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 29 November 1897

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. „Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 95 der periodischen Druckschrift: „Kikeriki!" vom 28 November 1897 auf Seite 2 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Abrahamo—Witze" in seiner Gänze das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt, und nach §. 37. Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 29 November 1897.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 12 September 1897 Z. 1180|10230, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „Corriere Dentistico" ddo. 1 September 1897, 89 Lieferung, nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 30 October 1897 Z. 1374|11975, die Weiterverbreitung der im Verlage Credi Tondelli fu Lorenzo in Venedig erschienenen Druckschrift: „Socialismo popolare di Carlo Monticelli, 2. Ausgabe, nach §§. 65 a, 122 a, 302, 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 9 November 1897, Z. 1428|12376, die Weiterverbreitung der Nummer 132, 1. Ausgabe, der Zeitschrift: „Corriere Nazionale" vom 4 November 1897 wegen des Artikels: „Pubblicazioni varie, A. d'Ancona Federico Confalonieri" nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 9 November 1897, Z. 1427|12375, die Weiterverbreitung der Nummer 7173, 1. Ausgabe, der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 4 November 1897 wegen des Artikels: „Consummatum est — Dall' Istria nel giorno dei morti" und wegen des Telegrammes: „Francesco Giuseppe in Italia" nach §§. 63 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10 November 1897 Z. 1435|12408, die Weiterverbreitung der Nummer 302 der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „Supplemento al Caffaro" vom 31 October 1897 nach §§ 63 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10 November 1897, Zahl 1434|12407, die Weiterverbreitung der Nummer 306 der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „Supplemento al Caffaro" vom 4 November 1897 nach §. 63 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 14 November 1897, Zahl 1458|12514, die Weiterverbreitung der Nummer 7178, 1. Ausgabe, der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 10 November 1897 wegen des Artikels: „I cielamini per la via Appia" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 October 1897, Zahl 23741, die Weiterverbreitung der Nummer 74 der Zeitschrift: „Deutsche Volksschrift" vom 2 October 1897 wegen des Artikels: „Auch eine Reclame" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 21 November 1897, Z. 11646, die Weiterverbreitung der Nummer 134 der Zeitschrift: „Gablonzer Anzeiger" vom 16 November 1897 wegen des Artikels: „Um des Staates und des Volkes Wohl" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 24 November 1897, Z. 10932, die Weiterverbreitung der Nummer 93 der Zeitschrift: „Egerer Zeitung" vom 20 November 1897 wegen des Aufsatzes: „Keine Rücksicht" nach §. 305 St. G. und wegen der Stelle: „Braucht es noch" bis „keine Rücksicht mehr" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 19 November 1897, Zl. 9052, die Weiterverbreitung der Nummer 92 der Zeitschrift: „Brüxer Zeitung" vom 17 November 1897 wegen des Artikels: „Ein Pyrrhussieg" nach § 300 St G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 30 October 1897, Zl. 14366, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Volksfreund" vom 29 October 1897 wegen des Artikels: „Badeni auf der Anklagebank" nach §. 483 St. P. O. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 17645 (9578 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Teodora Kalby emerytowanego nauczyciela ludowego w Ostrowie wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej mu książeczki wkładkowej tarnopolskiej Kasy Oszczędności Nr. 5539 na 1000 zł. na imię Kalby opiewającej.

Wzywa się zatem wszystkich tych którzyby książeczkę tę wkładkową w ręku mieć mogli, ażeby takową w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożyli, tem pewniej, ile że inaczej książeczka ta za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej uważana, a jej wystawca do żadnego wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

Tarnopol, 13 listopada 1897.

L. 10698 (9745 3—3)

Zawiadamia się A. E. Schäffera zamieszkałego w Saksonii, że firma Posner & Windholz w Oświęcimie wniosła przeciwko niemu pozew de praes 22 lipca 1897 l. 7032 o zapłatę 470 marek i że termin do rozprawy sumarycznej na 21 grudnia 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiony został adwokat dr. Gustaw Nowak w Oświęcimie, który go tak długo zastępywać będzie dopóki pozwany innego pełnomocnika nie obierze.

C. k. Sąd powiatowy
Oświęcim, dnia 25 listopada 1897.

L. 10587 (9744 3—3)

W sporze ustnym Katarzyny z Jasiców Szajerowej i Laji Schöndorf pko Reginie Czamarzynie, Maryi Cichockiej i Tekli Dudkowej o własność i intabulacyę realności lwh. 11 ks. gr. gm. kat. Limanowa objętej dla niewiadomych z miejsca pozwanych Reginy Czamarzyna, Maryi Cichockiej i Tekli Dudkowej ustanawia kuratorem ad actum p. adw. dr. Karola Młodzika w Limanowej i wyznacza się termin na dzień 27 grudnia 1897.

Wzywa się tedy pozwanych, aby we własnym interesie udzielili kuratorowi informacyi lub innego kuratora wskazali.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 16 października 1897.

L 7964 (9540 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Fecia i Eufemię Kocorów z Brunar pochodzących, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Grybowie przeciw nim i spół. pto. 209 zł. św. rezolucyą z dnia 7 sierpnia 1897 l. 6094 przyjęto do wiadomości Sądu protokół egzekucyjnego oszacowania 1/3 części ciała whp. 59 ks. gr. gm. Brunary niżnie ich własnych i takową doręczono ustanowionemu kuratorowi w osobie Macieja Jezockiego z Florynki, rzeczą ich zaś jest ustanowić sobie innego pełnomocnika i o tem Sądowi donieść.

Grybów, 12 listopada 1897.

L 377 (9542 3—3)

Dnia 26 listopada 1895 zmarła we Lwowie Anna Łańcuta, podpisany sąd nieznając miejsca pobytu brata zmarłej Michała Łańcuty do spadku z ustawy do spadku powołanego wzywa tegoż by w przeciągu roku licząc od daty edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku inaczej spadek będzie przeprowadzony z kuratorem Iwanem Hawruszko z Zielowa dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy
Janów, 27 stycznia 1897.

L. 8288 (9586 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Kobosa że Józef Różak wniósł przeciw niemu pozew dnia 11 października 1897 l. 8288 o extabulacyę ewikcyi 200 zł. z realności lwh. 157 w Berdźnicy, w skutek czego termin do rozprawy na 25 lutego 1898 o 9 rano wyznaczono i że dla niego p. Leopold Hetpera z Dębicy kuratorem ustanowiono.

Wzywa się go aby kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił.

Dębica dnia 16 października 1897.

L 11482 (9514 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia, iż dla nieobjętych mas spadkowych a to po zmarłej w Bóbrce dnia 20 lutego 1896 Chaji Kanner vel Meller i po zmarłej w Bóbrce dnia 15 kwietnia 1897 Janie Rozie Altman recte Kanner, tudzież dla niewiadomej z miejsca pobytu Taube Kanner, w końcu dla małoletnich Leiby, Arona i Chaima Kannerów ustanowił kuratora ad actum w osobie Izaaka Mellera w Bóbrce.

Bóbrka, dnia 24 października 1897.

L. 6614 (9497 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Ohrapa, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 20 stycznia 1897 l. 264 kuratorowi adw. w Zborowie dr. Naglerowi doręczoną została.

Zborów, 17 sierpnia 1897.

L. 4684 (9517 3—3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Rataja, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie przeciw Janowi Rataj i spólnikom pto 350 zł. ustanowiono dlań kuratorem Jana Zięcinę z Bukowca i temuż rezolucyę egzekucyjnego oszacowania realności dłużnika dotyczące doręczono.

Ciężkowice, dnia 9 listopada 1897.

L. 109.229.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pyska i racic w kraju i celem zapobieżenia dalszemu jej szerzeniu się oraz w celu rychłego jej stłumienia c. k. Namiestnictwo na podstawie §§. 3, 20 i 26 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z dnia 29 lutego 1880 (Dziennik ust. p. Nr. 35) i odnośnych postanowień rozporządzenia wykonawczego z dnia 12 kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 36) względnie z dnia 8 grudnia 1886 (Dz. u. p. Nr. 172) znosząc równocześnie swe rozporządzenie z dnia 25 listopada 1897 r. l. 103.284 zarządza co następuje:

Całe powiaty polityczne: **Brzozowski** i **Turczański**, jakoteż okręgi sądowe: **Bocheński** (pow. polit. Bochnia), **Dukiański** (pow. polit. Krosno), **Radłowski** (pow. polit. Brzesko), **Rozwadowski** (pow. polit. Tarnobrzeg) i **Staro miejski** (pow. polit. Staremiasto), uznaje się za zapowietrzone i zamknięte dla wprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń), bez różnicy wieku.

W tych obszarach zamkniętych wzbronionem jest:

1. Odbywanie targów oraz wystaw na zwierzęta racicowe.
2. Ładowanie i wyładowywanie tych zwierząt na stacyach kolejowych leżących w zamkniętym okręgu.

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania.

Obrót wewnętrzny w obszarach zamkniętych dozwolony jest o tyle, o ile właściwe Starostwa z powodu wybuchu zarazy pyska i racic w pewnych miejscowościach, nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających.

Starostwa upoważnione są udzielać w wypadkach uwzględnienia godnych pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych celem aprowizacyi większych miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego z przeznaczeniem na natychmiastową rzeź przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie dnia następnego po ogłoszeniu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", będą karane według § 45 ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 grudnia 1897.

L. 6192 (9798 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia nieznanych z życia i miejsca zamieszkania nieletnich Aleksandrę Taraszczuk i Matwija Taraszczuka, tudzież tychże matkę i opiekunkę również nieznaną z życia i miejsca zamieszkania Marię 1o Taraszczuk 2o Chomyk, że Samuel Freid wniósł przeciw nim pozew o oddanie posiadania 2/6 części parceli bud. l. k. 12 i parcel gruntowych l. kat. 1, 75, 76, 77 i 139 w Hłuboczku małym z pn., że dla nich ustanowiono kuratorem adw. dr Natana Steina w Zbarażu i że do rozprawy ustnej wyznaczono termin na dzień 17 grudnia 1897 o godz. 9 zrana.

Wzywa się pozwanych, ażeby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczyli, lub innego zastępcę sądowi wymienili, gdyż inaczej złe skutki, sami sobie przypiszą.

Zbaraż, 15 listopada 1897.

L. 1395 (9796 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego H. W. Wertheimsteina, że fundusz szkolny szkoły ludowej w Tłumaczu Israel Gleis, Abraham Baruch Kornberg, Gerschon Stiber i Eizer Inslicht z przystąpieniem Abrahama Tabaka, wnieśli przeciw niemu w dniu 27 października 1897 l. 13954 pozew o wykreślenie prawa zastawu dla pretensyi wekslowej 826 zł. 11 ct. mon. konw. ze stanu biernego realności wyk. hip. l. 720, 1053, 1054, 1079, 1100 gminy Tłumacz objętych że pozew ten dekretowano do postępowania ustnego i doręczono kuratorowi adwokatowi dr Stanisławowi Orłowskiemu w Tłumaczu celem wniesienia obrony w dniu 22 grudnia 1897 o 9 godzinie rano. Wzywa się zatem pozwanego, by swemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym skutki tego zaniedbania, sam sobie przypisze.

Tłumacz, dnia 25 listopada 1897.

L. 4855 (9777 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia przebywającego w Ameryce Herscha Strengera, że w sprawie Chany Fränkel i Feigi Aschkenazy o amortyzacyę zapisu na sąd polubowny z daty Sanok 10 września 1871 i wyroku z daty Sanok 11 września 1871 ustanowiony został dla niego kurator w osobie Seliga Lichtmana w Sanoku i że do przesłuchania tegoż po myśli § 203 post. sąd. wyznaczono termin na 30 grudnia 1897 o godz 10 rano. Wzywa się przeto Herscha Strengera, aby z ustanowionym kuratorem się porozumiał lub też innego pełnomocnika wcześnie sądowi przedstawił, w przeciwnym bowiem razie złe z tąd wyniknąć mogące skutki, sam sobie będzie musiał przypisać.

Sanok, 28 listopada 1897.

L. 11118 (9790 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Judę i Schulima Streimów, że Naftali Wasserstrom wniósł przeciw nim skargę dnia 18 sierpnia 1897 l. 11118 o zniesienie współwłasności realności lwh. 362 w Mielcu i termin do rozprawy na 21 grudnia 1897 wyznaczono. Wzywa się ich, aby udzielili ustanowionemu kuratorowi adwok. dr. Brzeskiemu w Mielcu informacyi lub innego zastępcę sobie obrali.

Mielec, dnia 13 listopada 1897.

L. 15474 (9746 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomym Maksymowi i Julii Kordonaniukom, że dnia 19 listopada 1897 do l. 15474 Sindel Fieber pozew przeciw nim o zapłacenie kwoty 7 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 28 grudnia 1897 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla nich adw. Dr. Markiewicza z Peczeniżyna kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczyli lub innego zastępcę tut. Sądowi oznajmili inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będą musieli.

Peczeniżyn, 4 grudnia 1897.

L. 14200 (9791 1—3)

Zawiadamia się nieobecnego Jana Tomczyka, że Kazimierz Krzysztofik wniósł przeciw niemu i dalszym spadkobiercom Józefa Tomczyka skargę dnia 2 listopada 1897 l. 14200 o zapłacenie kwoty 15 zł. aw. na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 31 grudnia 1897 o godz. 9 rano wyznaczono a dla niewiadomego ustanowiono kuratorem adw. Dr. Brandta w Mielcu.

Mielec, 27 listopada 1897.

L. 7680 (9590 3—3)

Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym uwiadamia się nieobecnego i tak z życia jakotez z miejsca pobytu niewiadomego Jana Unza, iż dla niego z powodu wdrożonego przez Wojciecha i Nastię Kameczów pod dniem 2 listopada 1897 l. 7680 sporu sumarycznego o uznanie własności pr. gr. 477/2 478/2 w Perehowie z pn. Maciej Gołębiowski kuratorem został ustanowionym i że on przeto z nim co do swej obrony porozumieć się powinien, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania wyniknąć tylko sobie sam-jun przypisać by musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 5 listopada 1897.

L. 8112 (9545 3—3)

Do spadku po ś. p. Józefie Mnichu właścicielu realności zmarłym w Letowzy dnia 27 listopada 1894 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia konkurują między innemi jego synowie Jan i Jacenty Mnichowie których miejsce pobytu wiadomem nie jest.

Wzywa się ich aby do spadku się zgłosili w przeciągu jednego roku licząc od ogłoszenia niniejszego edyktu w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku przeprowadzoną zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami oraz z ustanowionym dla Jana i Jacentego Mnichów kuratorem Józefem Piestrakiem.

Strzyżów, 12 stycznia 1897.

L. 68565 (9529 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wdrażając na pozew z Lipca 1897 l. 68565 wniesiony przez Chaima i Perle Gersmanów przeciw nieznanemu z miejsca pobytu i życia Chaimowi Bernsteinowi o uznanie za zgasłe i wykreślenie egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 700 zł. m. k. z pn. po potrąceniu 125 zł. m. k. ciążącego w poz. 6 i 7 karty C. realności pod lk. 584 3/4 we Lwowie, postępowanie pisemne i admittuję hipoteczną tego pozwu, ustanowił dla tegoż Chaima Bernsteina kuratorem adw. dr. Augusta Pfeidera a tegoż zastępcą adw. dr. Dobieckiego i doręczył pozew z alegatem przeznaczony dla pozwanego do rąk adw. dr. Pfeidera w celu wniesienia pisemnej obrony pod rygorem §. 32 ps.

Zarazem wzywa Sąd Chaima Bernsteina ażeby w tym 90 dniowym terminie bądź ustanowionemu kuratorowi, bądź jego zastępcy potrzebnej do sporu informacyi udzielił bądź innego pełnomocnika tut. sądowi wskazał, gdyż ze zaniedbania tego wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 13 listopada 1897.

L. 53815 (9554 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek prośby Maurycego Schnabel z dnia 24 sierpnia 1897 l. 53815 o doręczenie nakazu zapłaty z dnia 21 lipca 1897 do l. 45403 o 195 zł. w. a. z pn.

Powyższy nakaz zapłaty doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Mojżeszowi Hornikerowi do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Kazimierza Witkowskiego z zastępstwem adw. dr. Czarnika ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Mojżesza Hornikera aby w należytym czasie i z ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 26572 (9473 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mendla Safrina, że na prośbę Samuela Knolla wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Izydorowi Fałkowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Gelehrtera z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 6 listopada 1897.

L. 8134 (9583 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości iż 4 stycznia 1896 zmarł Józef Szydłowski, w Dziewinie bez postanowienia ostatniej woli rozporządzenia.

Sąd nieznając pobytu syna jego Antoniego Szydłowskiego wzywa, żeby w przeciągu roku licząc od dnia wyrażonego zgłosił się w tymże Sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Michałem Mizurem z Dziewiny dla niego ustanowionym.

Bochnia, 3 października 1897.

L. 69607 (9593 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego przeciw Sarze Brill i tow. o 499 zł. aw. zpn. w sprawie likwidacyi pretensyi do ceny kupna realności pod lk 450 1/4 we Lwowie dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzyciela, Ignacego Morawieckiego, kuratorem, adw. Dr. Raabego a jego zastępcą adw. Dr. Habna i wzywa Ignacego Morawieckiego aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych wskazówek udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Lwów, 20 listopada 1897.

L. 62023 (9619 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wdrażając na prośbę c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem gr. kat. cerkwi w Mogilnicy starej postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej z posiadania gr. kat. cerkwi w Mogilnicy starej obligacyi funduszu indemnizacyjnego okręgu lwowskiego lit. A Nr. 6261 na 200 zł. mon. konw. zawinkulowanej na rzecz funduszu ubogich miejscowych w Mogilnicy starej obwodu Tarnopolskiego (Ortsarmen in Mogilnica stara Tarnopoler Kreises), by w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni licząc od dnia ogłoszenia po raz trzeci tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej, takową sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie powyższa obligacya po upływie rzeczonego przeciągu czasu na ponowne żądanie proszącej za umorzoną uznaną będzie.

Lwów, dnia 9 października 1897.

L. 12832 (9608 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Petrowi Hrdymiak, że dla doręczenia dla niego przeznaczonej uchwały z dnia 21 maja 1897 l. 7352 w sprawie Henryka Kollmana przeciw niemu o zapłacenie kwoty 50 zł., dla niego Petra Łazarowicza kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, dnia 14 września 1897.

L. 11043 (9657 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Hochmana dawniej w Petrance zamieszkałego, że celem doręczenia uchwały tusądowej z dnia 30 czerwca 1895 l. 11043 dla niego przeznaczonej, którą dozwolono wpisu prawa własności do nieruchomości w oświadczeniu z daty Stanisławów 19 lutego 1895 i w wyroku karnym c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie jako Trybunału przysięgłych z dnia 23 lutego 1895 l. 10102 poszczególnionych na rzecz Hrynia Jasiniec, Hrynia Pańków, Iwana Dawidiuka, Asafata Krawec i Iwana Zamojskiego z Petranki ustanowiono kuratora ad actum w osobie dr. Mieczysława Staneckiego adwokata krajowego w Kałuszu i temuż uchwałę powyższą doręczono.

Kałusz, dnia 30 czerwca 1895.

L. 5682 (9612 3—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Mechla i Jankla Langweilów, że przeciw nim wniosła Sprynca Steinerowa skargę do l. 5682 o własność i intabulacyę 2/5 części z połowy ciała hipotecznego l. 635 księgi gruntowej Ułanów i że dla nich ustanowiono Arona Altmana z Ułanowa kuratorem.

Pozwani mają kuratorowi środki obrony podać, lub sądowi swego pełnomocnika wymienić.

Ulanów, dnia 30 października 1897.

L. 14801 (9646 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, że dnia 20 grudnia 1896 zmarł w Łanowcach Mojżesz Guttman z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia.

Gdy spadkobiercy nie są znani, przeto wzywa się wszystkich, którzy roszczą sobie prawa do spadku, by w przeciągu roku od dnia niżej podanego zgłosili się z prawami swemi i wykazując prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek, dla którego tymczasem Srul Leib Fahrer z Borszczowa kuratorem ustanowionym został, przeprowadzonym będzie z tymi, którzy oświadczyli się dziedzicami i w miarę ich roszczeń przyznanym, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeśli nikt nie oświadczy się dziedzicem, cały spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa wydany zostanie.

Borszczów, 5 listopada 1897.

L. 13334 (9637 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Śniatynie przeciw Jakóbowi Goldnerowi o 65 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego adw. Dr. Trachtenberga kuratorem i doręczył kuratorowi temuż nakaz zapłaty z 19 maja 1897 l. 11203 dla pozwanego przeznaczony.

Kołomyja, 3 lipca 1897.

L. 9859 (9768 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Maryę 1 Zarzycką 2 Wołosińską, że przeciw niej wniesiony został przez Ilka Figurę pozew de pres 31 sierpnia 1897 l. 9859 o uznanie prawa własności do ciał hipotecznych lwh 485 486 gm. Korzelice lub zapłacenie 200 zł. i że kuratorem dla niej ustanowiono p. adw. Dr. Kohla, któremu pozew ten doręczono wyznaczając termin do rozprawy na dzień 4 grudnia 1897.

Wzywa się przeto Maryę 1 Zarzycką 2 Wołosińską by temuż kuratorowi swe środki obrony przed terminem podała lub też innego zastępcę sobie obrała, gdyż w razie przeciwnym skutki z zaniedbania wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyślany, 18 listopada 1897.

L. 13843 (9699 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ozyasza Kupferberga że tut. sąd nakaz zapłaty z dnia 12 sierpnia 1897 l. 10186 wydany w skutek pozwu Samuela Guttmana z dnia 11 sierpnia 1897 l. 10186 o zapłacenie sumy wekslowej 90 zł. doręczony został ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi Michniewiczowi w Rzeszowie.

Wzywa się przeto Ozyasza Kupferberga, by kuratorowi swemu potrzebnych informacyi udzielił lub innego pełnomocnika dla siebie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym skutki złego zastępstwa sam sobie przypisze.

Rzeszów, 20 listopada 1897.

L. 45801 (9629 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Charlotę Krengel, Lazara Krengla, Elkę Krengel i Chune vel Henryka Krengla, iż przeciw nim i Adolfowi Krenglowi wniosła Ekspozytura c. k. Prokuratoryi Skarbu w Krakowie pozew de praes. 23 marca 1897 l. 12043 o wykreślenie z tes. tabeli ciężarowej z 14 sierpnia 1891 do l. 20389 kolokowanej tamże na rzecz Wolfa Krengla i spóln. sumy części ceny kupna realności l. k. 220 dz. VIII w Krakowie 10 D oznaczonej sumy 390 zł. z pn. i 40 talarów z pn. i że przeznaczono dla nich egzemplarz tus uchwały z dnia 2 kwietnia 1897 l. 12043 dekretującej pozew powyższy do postępowania pismiennego doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Jaśkiewiczowi z substytucyą adw. dr. Garfeina w Krakowie, a zarazem poleca im, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub innego wspólnego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem donieśli, albowiem w przeciwnym razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sami sobie przypiszą.

Kraków, 12 listopada 1897.

L. 48730 (9630 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Chwaliboga, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie przew de praes. 10 października 1897 l. 43417 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 2200 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 12 października 1897 l. 43417 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Tomikowi ze substytucyą adwokata dr. Kwiecińskiego w Krakowie i poleca Andrzejowi Chwalibogowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 19 listopada 1897.

L. 72319 (9692 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Stefana Kluczkowskiego gospodarza w Pikułowicach postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej kartki zastawniczej galic. Banku kredytowego we Lwowie z dnia 29 lipca 1897 Nr. 7331 na zastaw dwóch losów austr. Czerwonego Krzyża na kwotę 20 zł. w. a. zastawionych, ażeby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni, trzech dni od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części Gazety Lwowskiej liczyć, takową sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowione żądanie proszącego, za umorzoną uznaną będzie.

Lwów, dnia 20 listopada 1897.

L. 8524 (9679 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jakoba Leibę Eichenholza, że z powodu wniesionej przeciwko niemu w tut. sądzie pod dniem 25 listopada 1897 do l. 8524 prośby o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 450 zł. z wexlu de dato Kozowa 6 listopada 1895 celem zastępywania pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dr. Rawicz w Brzeżanach z dodaniem mu zastępcy adw. dr. Pohla ustanowionym i pierwszemu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego doręczonym został. Wzywa się przeto pozwanego, by się do ustanowionego kuratora zgłosił i swe środki obrończe temuż podał, gdyż w przeciwnym razie, sam sobie skutki niedbalstwa przypisać będzie musiał.

Brzeżany, 27 listopada 1897.

L. 8729 (9694 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mendla Reichsteina, że na prośbę Mendla Engla równocześnie nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn., doręcza się mianowanemu na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi adw. dr. Pohlowi, którego zastępcą adw. dr. Schüssel w Brzeżanach ustanowiony został wzywa go, aby kuratorowi środki obrony podał, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż w razie przeciwnym wynikłe złe skutki, sobie samemu przypisać będzie musiał.

Brzeżany, dnia 4 grudnia 1897.

L. 8237 (9697 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Pierzchałę, że przeciw niemu wniósł Bogusław Steinhaus pozew de praes. 15 listopada 1897 l. 8237 o uznanie za właściciela realności lwh. 139 ks gr. gm kat. Jasło objętej i że takowy doręczonym został kuratorowi adwokatowi dr Gaszyńskiemu w Jaśle ze substytucyą adwokata dr Baranowskiego w Jaśle z zakreśleniem 90-dniowego terminu do wniesienia obrony i poleca mu aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub też tut sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 20 listopada 1897.

L. 8730 (9695 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mendla Reichsteina, że na prośbę Mendla Engla równocześnie nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. w. a. z pn., doręcza się mianowanemu na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi adw. dr. Pohlowi, którego zastępcą adw. dr. Schüssel w Brzeżanach ustanowiony został i wzywa go, aby kuratorowi środki obrony podał, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż w razie przeciwnym wynikłe złe skutki, sobie samemu przypisać będzie musiał.

Brzeżany, dnia 4 grudnia 1897.

L. 14404 (9645 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Dmytra Stefiszyn syn Wasyla i Katarzyny Stefiszyn, że w celu doręczenia im tus uchwały z dnia 31 marca 1897 l. 3980 i 3981 i zastępywania ich w sprawie Matwija Hryców o intab. prawa własności do pgr. l. 631|2 ks. gr. gm. Wysuczka Dmytra Stefiszyna syna Wasyla własnej i intab prawa własności całego ciała hip. wyk. hip. l. 151 Dmytra Stefiszyna syna Wasyla własnego na rzecz Mikołaja Polańskiego, kuratorem adw. dr. Moses Komeriner w Borszczowie ustanowiony został.

Wzywa się zatem tegoż, by odnośne informacye temuż kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Borszczów, 24 września 1897.

L. 7075 (9639 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Józefa Kędrę z życia i miejsca pobytu niezuanego że Wolf Reich przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł, zpn. prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 29 października 1897 l. 7075 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie p adw. Dr. J. Flakowicza i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozmiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Sanok, 29 października 1897.

L 9260 (9668 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomej Wasyłynie Gaborak, że przeznaczony dla niej wyrok z dnia 9 czerwca 1896 l. 5941 w sprawie Herzla Blechera przeciw niej o zapłacenie kwoty 10 zł 25 ct. zwrócony został i że dla niej Dmytra Kiceluka z Tekuczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczyła lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Peczeniżyn, 5 lipca 1897.

L. 21765 (9682)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż na podstawie poświadczenia notaryalnego z dnia 8 czerwca 1897 l. rep. 14375 w księdze załączeń już złożonego poświadczenia notaryalnego z daty Ropczyce 13 sierpnia 1897 l. rep. 14533 zarządzony został w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie Towarzystwo wzajemnego kredytu w Sędziszowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Wpis wykreślenia członka Dyrekcyi Henryka Slagórskiego oraz zastępców Dyrektorów Romana Scherautza i Franciszka Mayerberga.

2. Wpis Romana Scherautza jako członka Dyrekcyi a Józefa Jaśkiewicza aptekarza w Sędziszowie i Józefa Brończyka urzędnika cukrowni w Sędziszowie jako zastępców Dyrektorów.

Tarnów, 25 listopada 1897.

L. 6405 (9683 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Filipowicza, że w sprawie Towarzystwa Zaliczkowego w Grybowie przeciw niemu peto 300 zł. aw. z pn. zezwolono rezolucyą z dnia 30 grudnia 1896 l. 8841 na egzekucyjny wpis prawa zastawu dla sumy 300 zł. a. w. z pn w stanie biernym 1|2 realności whp. 14 ks gr. gm. Krużlowa niżnia na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Grybowie i że rezolucyę tę doręczono kuratorowi dlań Janowi Ziębowiczowi w Krużlowy niżnej.

Grybów, 30 listopada 1897.

L. 49283 (9632 1—3)

C k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Wojciecha Krawczyka wzywa każdego posiadacza policy przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wystawionej z daty 20 kwietnia 1892 do l. 12433 zabezpieczającej kapitał na dożycie w kwocie 600 zł. płatny po 18 latach do rąk zabezpieczonej Antoniny Krawczyk, skoro dożyje dnia 1 maja 1910, aby powyższą policę w ciągu roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia edyktu, tem pewniej w tut. c. k. Sądzie okazał, ile że na powtórne żądanie podającego takowa za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 19 listopada 1897.

L. 12827 (9648 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Karola Gryzowskiego, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z 13 czerwca 1896 l. 6130 ustanowiono kuratorem ad actum Józefa Gryzowskiego z Meduchy.

Halicz, 7 grudnia 1896.

L. 7858 (9635 1—3)

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu Honorata Gintowt Dziewiałtowskiego, Romualdę z Gintowt Dziewiałtowskich Starzewską, Teresę z Starzewskich Mecińską, Ignacego Starzewskiego, Laurę z Sokołowskich Gintowt Dziewiałtowską, Adolfa Kiernika, Samuela Weintrauba, Arona Schwarza, Zygmunta Grochowalskiego, Izraela Hüssa, Michała Hartfingera, Chaskla Seinwla Bera, Salamona Ber Bergera, Chaima Rohr, Antoniego Karasińskiego, Leizora Belfa, Ludwika Krupickiego, Karola Starzewskiego, Józefa Rogulskiego, Konstancyę Rogulską, Sabinę Rogulską i Balbinę Rogulską zawiadamiamy, że Feliks Gintowt Dziewiałtowski i inni wnieśli przeciw nim w dniu 29 października 1897 pozew o własność i wydzielenie bez przeniesienia ciężarów z majętności Chlebowice świrskie wieś whl. 530 parcel bud. 88 i innych z pn. a czasokres do wniesienia pisemnej obrony na dni 90 wyznaczono.

Kuratorem ustanowiony p. dr. Czajkowski adwokat w Brzeżanach, któremu wymienieni pozwani środki swej obrony podać lub sądowi innego pełnomocnika wskazać mają.

Brzeżany, 13 listopada 1897.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

W oborze zarodowej rasy Simenthal mam na zbyciu po przystępnych cenach 26 krów i jałówek cielnych, 20 cielic w wieku od sześciu miesięcy do półtora roku i 4 buhajki 4 miesięczne. Jan Sołowij. Poczta, telegraf, stacya kolejowa Kamionka-Lipnik. 1508

Kamienica we Lwowie, 12 lat wolna od podatku, korzystnie rentująca się, na sprzedaż. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokatów Drów A. i Z. Lisiewiczów, Lwów, ul. Kościuszki 16. Pośrednictwo wykluczone. 1392

Ceraty, dywany, chodniki, portyery, kapy i wszelkie obicia powozowe poleca najtaniej St. Wyszyńska, Lwów, Kopernika 16. 1413

Dobre i tanie! Fabryka konserwów z jarzyn w Lubyczy królewskiej oferuje **świeże jarzyny** w hermetycznie zamkniętych puszkach blaszanych konserwowane, jako to: młody groszek, zieloną fasolkę, szparagi, prawdziwe grzybki, pomidory, konfitury i soki. Cennik gratis i franko. Poczta w miejscu. 1238

Na Boże Narodzenie!
S. W. Niemojowski
Lwów, plac Maryacki 8 i ulica Jagiellońska 6
poleca 740
wspaniałe dekoracye do ubierania drzewek. Wybór olbrzymi. Ceny niepraktykowane niskie
(Gwiazdki złote lub srebrne od 2 ct sztuka.)
Nowość: Swieczki nie topiące się łatwo 50 sztuk 30 ct., Włosy aniołów koperta 4 ct.
Kompletny sortyment 100 sztuk od 2 zł w. a.
Wysyłka na prowincyę odwrotną pocztą.

ARTUR KOSCICKI
(SYRIUSZ) 842
Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2
poleca
Wyborne kawy wprost z Ameryki pół kl. od 75 ct.
Najlepsze herbaty pół kl. od 1 zł. 50 ct.
Koniak kuracyjny butelka od 1 zł. 80 ct.
Najlepszy rum 1/3 litry od 1 zł. 20 ct.
Kakao holenderskie pół kl. 1 zł 99 ct.

1000
nowości gwiazdkowych dla
Pań i Panów 1490
po cenach fabrycznych polecają
Górski i Szydłowski
Lwów, plac Maryacki 8.

Wydawnictwo Hipolita Wawelberga.
TRYLOGIA
Henryka Sienkiewicza
„Ogniem i mieczem" 2 tomy,
„Potop" 3 tomy,
„Pan Wołodyjowski" 1 tom,
ponownie opuściła prasę **w tanim jubileuszowym wydaniu.**
Cena za 6 tomów broszurowe zł. 2.75, w oprawie zł. 4.—.
Główny skład u 1518
Gebethnera i Wolffa
w Warszawie.

100
gatunków cukrów deserowych, pomadek, czekoladek, owoców kandyzowanych itp. w ozdobnych pudełkach i bombonierkach o połowę taniej jak wszędzie. Towary tylko pierwszej jakości poleca znana już z wyrobów znakomitych fabryka cukrów 14 8
Jana Höflingera
we Lwowie,
ul. Teatralna l. 8, plac św. Ducha.



Założony w r. 1855.
Tadeusz Miłaszewski
zegarmistrz
Lwów, Akademicka 3
poleca swój 1244
skład zegarków
kieszonkowych i stołowych, ściennych i podróżnych.
Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą.

Na święta
poleca handel win
Sendera Tännenbauma
Lwów,
za rogatką Żółkiewską l. 117,
a mianowicie:

Wino stołowe . . .	litr po	30— 35	ct.
Zieleniak	„ „	45— 55	„
Szamorodner	„ „	60— 65	„
Hegyaler	„ „	70— 80	„
Tokajer wytrawny . .	„ „	90—120	„
Tokaj słodki	„ „	120—150	„
Maszlasz słodki . . .	„ „	55— 60	„
Dalmatyńskie czerwone	„ „	35— 45	„
Erlauer stary	„ „	50— 60	„

Obstalunki z prowincyi uskuteczniam koleją lub pocztą.

Mężczyźni
najnowszy bardzo ważny wynalazek przeciw słabości męskiej. Przez lekarzy najlepiej polecony. Prospekt w kopertach po 20 ct. w markach. J. AUGENFELD, c. k. właściciel przywileju, Wiedeń IX, Türkenstrasse 4. 538

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



...wrzodzianki, pryszcze, czerwoność, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.
Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-le-Grand
We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrhara i Krzyżanowskiego. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Gedyka, Wiszniewskiego i Hellera 72

Ogłoszenia do wszystkich pism
po cenach najtańszych przyjmuje
Biuro dzienników i ogłoszeń
L. PLOHNA
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 9.
Firmy, pragnące ogłaszać, otrzymują na żądanie odwrotnie kosztorysy, prospekta ogłoszeń i obliczenia najtańsze. — Na żądanie przechowuje się oferty dla stron.

Pomiędzy naturalnémi wodami szczawowémi zajmuje
Woda Krondorfska
alkaliczna szczawa
podług analiz naszych pierwszych powag pierwsze miejsce.

Zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny
S. Prelberger i Schenker
w Krakowie
ul. Poselska 15. 900

Handel kolonialny win i delikatesów
oraz pokój do śniadań
St. Wojciechowskiego następców
Lwów, róg ul. Akademickiej i Chorążczyzny
zostanie 11 b. m. na nowo otwartym. Wszelkie zapasy starszych win, koniaków, rumu i wódek
25%
taniej jak dotychczas. zimne i gorące przekąski, piwo pilzneńskie.



Handel herbaty, kawy i wina
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki l. 10
poleca
herbatę zbioru majowego
bezpośrednio z Chin sprowadzoną, ciemno naciągającą, z wybornym smakiem i aromatyczną wonią.

½ kl. Congo czarna nr. 1 .	zł. 1.60	½ kl.	Pecco kwiat. najprzd. nr. 8	zł. 6.—
„ Souchong czarna nr. 2	„ 2.—	„	Gunpowder ziel perł. nr. 9	„ 3.—
„ „ zbiór majowy nr. 3	„ 3.—	„	„ „ „ nr. 10	„ 4.—
„ Kaysów „ „ nr. 4	„ 4.—	„	Imperial ziel perł. nr. 11	„ 6.—
„ Melange de Londres nr. 5	„ 4.—	„	Mandarin żółta krw. nr. 12	„ 6.—
„ Pecco kwiatowej nr 6	„ 3 —	„	Wysiewki z własn. herbat	„ 1.30
„ kwiat. karawan. nr. 7	„ 4. —	„	„ z najlepsz herbat	„ 1.60

„ Ceny herbaty oznaczone na pół kilo, w paczkach ½, ¼ i ⅛ kilo. 1306
Opakowanie nie liczy się.
Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

SŁAWNE DROŻDŻE
z fabryki p. p. Ig. Mautnera i Syna we Wiedniu
poleca na zbliżające się święta
handel Karola Bałłabana.
1522

Sprzedaż drzewa

Zawiadamiamy niniejszem P. T. kupców drzewa, że na dniu 29 grudnia 1897, popołudniu o godzinie 4 odbędzie się w kancelaryi Centralnego Zarządu dóbr we Lwowie sprzedaż drzewa opałowego z dóbr Podlwowskich.

Bliższych objaśnień udzieli kancelarya w godzinach urzędowych (od 9—1 i 3—6).

Oferty z odpowiedniem wadyum należy złożyć w Centralnym Zarządzie dóbr galicyjskich we Lwowie ul. Ossolińskich l. 7 I. piętro.

Zarząd centralny dóbr galicyjskich
Romana hr. Potockiego.

L. 3690 (9774 1—3)

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy w Dolinie zamierza sprzedać w drodze publicznej licytacyi ustnej i w ofertach dom murowany o 4 pokojach z kuchnią, spiżarnią, sionką i piwnicą sklepioną wraz z przyległym ogrodem w przestrzeni 1 morga i 203 kwadr. sążni dobrej gleby i z szopą.

Licytacya i otwarcie ofert opieczętowanych z dołączonem wadyum odbędzie się dnia 19 stycznia 1898 w sali posiedzeń Rady powiatowej.

Cena wywołania 5000 zł., a oferenci mają złożyć do komisyi wadya wynoszące 5 prc. ceny powyższej.

Bliższe wyjaśnienia udziela kancelarya Wydziału w godzinach urzędowych do południa.

Dolina, 9 grudnia 1897. Witosławski.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.